

# NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Piątek, dnia 9 maja 1913 r.

Redakcja i administracja „**New. Kurjera Łódzkiego**“ mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 9 rano do 8 wiecz.

Adres telegraficzny „**Łódź Kurjer**“

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja **wypłacać nie będzie.**

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie.

Zmiana adresu 20 kop. **Telefonu № 253.**

**Cena ogłoszeń** I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop. Drobne ogłoszenia 1/2 kop. za wyraz.

**Ogłoszenia zamiejscowe:** I strona 50 kop., reklamy po 20 k., zwyczaj. 12 k. za wiersz petitowy lub jego miejsce.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „**Promień**“, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierz: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha **WYŁĄCZNE PRAWO** przyjmowania ogłoszeń w Rosji, za granicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metz i S-ka

Jeżeli zalecamy, to tylko coś znakomitego, a tem jest — piwo —

## Waldsehleschen

Ządać wszędzie :: Skład główny Pańska 39  
TELEFON 11-15.

**NAJSKUTECZNIEJSZY SRODEK**  
usuwa  
**piegi, pryszcze, opaleniznę, wagi, czerwonosć twarzy i wszelkie plamy**  
**Pasta do twarzy**

wynalazku aptekarza  
**Jana Niwińskiego.**

Dla uniknięcia naśladownictwa, każde pudełko zaopatrzone jest w plombę, na której znajduje się № 284 i nazwisko wynalazcy

**Jan Niwiński.**  
Sprzedaż w aptekach, składach aptecznych i perfumeryach.

**Ślarczany i mułowy zakład kąpielowy**  
**W BUSKU**  
patrz str. 7.

**KALENDARZYK.**  
—o—  
Piątek, 9 maja 1913 r.  
Dziś: Grzegorza B.W.D.K.  
Jutro: Lzydora Op.

## Alkoholizm a szkoła.

Alkoholizm — największa klęska teraźniejszego społeczeństwa. Od niego, jak się wyraża profesor Sikorski, „ginie więcej ludzi, niż z rąk bandytów, trucizny głodu, piorunów, i t. d.“.

Ludność walczy z nim od niepamiętnych czasów. W starożytnym Egipcie pijaków karano przez wystawienie na publiczne pośmiewisko. W Chinach w 2286 r. przed Narodz. Chr. był wydany okólnik, zabraniający nieumarkowanego używania napojów wysokowych, a w 2205 roku przed Narodz. Chr. pijaków skazywano na śmierć. Śladem Chin poszła i Japonja.

Rzymianie również karali śmiercią pijane kobiety. Każdy rzymianin miał prawo zabić swą żonę, jeśli ta się upiła. Jednym słowem zawsze

i wszędzie, od niepamiętnych czasów aż do obecnych, ludzkość energicznie i nieustannie walczy z tym swoim groźnym wrogiem.

Niestety! — dotychczasowe rezultaty tej walki są nieznaczne.

Ilość spożytych, wysokowych napojów z każdym rokiem wszędzie się powiększa.

Podług oficjalnych danych, każdy człowiek w Rosji wypija rocznie przeszło 15 butelek, a w niektórych guberniach pijatyka tak jest rozwinięta, że zupełnie słusznie noszą one nazwę „pijanych guberni“.

Cyfry te w zupełności wystarczają, aby mieć pojęcie o tym, do jakich rozmiarów dosięgła pijatyka w wyższych szkołach.

Jeszcze smutniejsze są dane, zebrane przez d-ra Małygina, który zajął się specjalnie tą sprawą, aby wyjaśnić gdzie i w jakim wieku rozpoczynają studenci pić. Doszedł on do wniosku, że prawie trzy czwarte tych ostatnich zapoznaje się z alkoholem jeszcze na szkolnej ławie w średnich zakładach naukowych. Zbadawszy uczniów średnich szkół znalazł on, że w młodszych klasach pije 32,5 proc., a w starszych 40,3 proc.

Przejrzyjcie gazety, wychodzące na Kaukazie, na Krymie, w Królestwie, lub też w Ussyryjskim kraju, — wszędzie w nich znajdziecie dane o rozwinięciu się alkoholizmu, wszędzie skargi na rosnące pijaństwo. Co najczęściej zastanawia nas, to alkoholizm wśród uczącej się młodzieży, na którego rozwój była zwrócona szczególna uwaga na pierwszym wszechrosyjskim zjeździe w walce z alkoholizmem.

Cyfry przytoczone na tym zjeździe przez różnych badaczy, wykazują, że alkoholizm jest silnie rozwinięty nie tylko w wyższych zakładach naukowych, ale i w średnich. Oto cyfry niektórych ankiet:

Ank. d-ra Czlenowa:

Na 2,150 studentów moskiewskiego uniwersytetu pije 64 proc.

Ank. d-ra Małygina:

Na 1,210 stud. dorpackiego uniw. używa alkoholizmu trzy czwarte.

Ank. d-ra Nikolskiego:

Z ogólnej liczby studentów technologicznego instytutu pije 70 proc.

Czyż wobec tego można zaprzeczyć, że alkoholizm — to zaraza, która niszczy i tak bardzo, słaby i warty organizm naszej średniej szkoły?

Aby odpowiedzieć na to pytanie musimy sobie wyjaśnić jaki wpływ wywiera wogóle szkoła na fizyczne i umysłowe wychowanie uczących się.

Dla nikogo nie jest tajemnicą, że szkoła fizycznie osłabia ucznia, dopomagając do rozwijania się t. zw. „szkolnych chorób“.

Przyczyna tego smutnego zjawiska za jakie uważa je dr. Gordon, leży w tem, że:

„Uczeń przepędza w szkole codziennie 5—6 godz. i przez cały czas oddycha zepsutem powietrzem, gdyż nasze szkoły nie mają jeszcze, z małymi wyjątkami, takiej wentylacji, która by zapewniła stały przypływ świeżego powietrza podczas trwania lekcji. Również źle działa na organizm siedzenie na niewygodnych ławkach. Te ostatnie są zwykle urządzone tak, że trzeba siedzieć trochę zgarbionym i z opuszczoną głową. Takie położenie tułowia jest przyczyną uciążliwego odechu i nieprawidłowej cyrkulacji krwi, co zwykle wywołuje ból głowy. To fizyczne osłabienie organizmu, ma się rozumieć, przyczynia się do wywołania szkodliwych dziedzicznych chorób wogóle, a alkoholicznych w szczególności.

Jeśli młodzieniec nosi w sobie zgubny zarodek namiętności do kieliszka, to przy osłabionym organizmie ta namiętność łatwiej się rozwija.

Dlatego też walka ze szkolnym alkoholizmem musi być wszechstronna i doprowadzona do zupełnego uzdrowienia szkoły, jak z punktu lekarsko-wychowawczego.

Musi być przede wszystkim zorganizowana prawidłowa walka z kurzem.

Stare niewygodne ławki trzeba zmienić na nowe „normalne“.

I trzeba szczególną uwagę zwrócić na to, żeby nigdy nie miało miejsce znużenie umysłowe ucznia“.

Wspaniałym środkiem dla rozwoju fizycznego uczącej się młodzieży

i zabezpieczeniu przed wszelkimi złymi nałogami wogóle, a od alkoholizmu w szczególności — są gimnastyka, sport i zabawa.

W Szwajcarii, Anglii, Szwecji, a nawet w maleńkiej Grecji gimnastyka jest jednym z obowiązkowych przedmiotów. Tam mało rozwinięty fizycznie uczeń jest wstydem dla rodziny i szkoły, tak samo, jak u nas mało rozwinięty umysłowo. Tam chwalą się rezultatami gimnastyki w szkołach; oto Ateny w 1904 r. wysłały na Olimpijskie zabawy nie tylko siłaczy ale nawet i uczniów, którzy zadziwili wszystkich swą siłą i gimnastyką. Narówni z gimnastyką, na Zachodzie, szczególnie w Anglii, rozwinięte są zabawy i sport.

U nas sportu się boją, a zabaw nie lubią. Przecież chłopiec podczas sportu może, niech Bóg bron! upaść i rozbić sobie nos. Co powiedzą na to rodzice? — Ze „szkoła wcale nie zwraca uwagi na uczniów, którzy na głowach w niej chodzą“. A zabawa — to przecież niebezpieczna rzecz i jeśli zajmie się młodzieniec zabawami — to kaput, lekcje i szkoła...

A przecież w Anglii i w innych państwach sportu i zabaw się nie obawiają i ujemnych wyników z wychowania nie osiągają bynajmniej.

Tam każdy młody człowiek obowiązkowo jest członkiem sportowego klubu. Sportem zajmują się wszyscy, i robotnik, i urzędnik, i uczonec, i społeczny działacz! I dziwna rzecz, że oni nie zapominają bynajmniej o swych obowiązkach.

Przecież w wielu naszych średnich szkołach gimnastyka już jest obowiązkowym przedmiotem, a jednak uczniowie nie zapominają o swych obowiązkach. Niechże i u nas gimnastyka zajmie miejsce obowiązkowe przedmiotu we wszystkich szkołach.

Co się zaś tyczy innych środków dla walki z alkoholizmem, to musimy przyznać że najradykałniejszym — jest obowiązkowo nauczanie w niższych i średnich szkołach higieny ze zwróceniem szczególniejszej uwagi na dział anty-alkoholizny.

W Anglii walka z alkoholizmem w szkołach rozpoczęła się jeszcze w 1880 r., a we Francji w 90 latach.

Na Zachodzie, dzięki energicznej walce, liczba pijących uczniów znacznie się zmniejszyła.

Charakterystyczne, że walka ta prowadzona w szkołach Finlandji,

gdzie uczniowie uczą się o szkodliwych następstwach alkoholizmu, doprowadziła według ostatnich badań gimnazystów do tego, że okazało się, iż obecnie jest niepijących 80 proc.

W Rosji, jeśli nie liczyć kilku ośobnionych prób, w szkołach średnich prawie żadnych poważnych środków w walce z alkoholizmem nie przyjęto.

Wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, jak głęboko sięgają korzenie alkoholizmu i jak nielitościwie niszczą one żywot średniej szkoły, dlatego też musimy zgodzić się na najradykałniejsze środki w walce z tą złowrogą zarazą.

Al. Krzak.

## Niepowodzenie dyplomatyczne Austro-Węgier.

Dyplomacja austro-węgierska w ostatnich dniach poniosła niesłychaną klęskę. Jej plan wkroczenia do Albanii i zajęcia Albanii północnej na stałe, spalił na panewce. Co się stało właściwie za kulisami dyplomacji w ostatnich dniach, jeszcze nie jest dokładnie znanym. Ale wyniki zewnętrzne całej akcji austro-węgierskiej w tej formie, w jakiej się przedostały na zewnątrz, są dla hrabiego Berchtolda oplakane. Hrabia Berchtold, kierując sferę wojskową wiodącemu liczący na to, że król Mikołaj czarnogórski się uprze, i nie zechce ustąpić ze Skutari. Równocześnie puszczono w obieg sfer wiedeńskich pogłoski, jakoby Essad-pasza ogłosił się królem albańskim wbrew woli całej Europy. Pozostawienie wojsk czarnogórskich w Skutari i królowanie Essada-paszy miało posłużyć Austro-Węgom i Włochom za tytuł prawny, umożliwiający urządzenie ekspedycji do Albanii i podzielenie się Albanją.

Tymczasem stało się zupełnie inaczej. Król Mikołaj ustąpił ze Skutari, gdyż ani chciał narażać Czarnogórze na wojnę z Austro-Węgrami, ani nie miał serca narażać Serbji na taką samą wojnę i na utratę wszystkich zdobyczy, które Serbja w pochodzie zwyciężkim zdołała zyskać na Turcji.

Niewątpliwie obaj królowie, król Mikołaj i król Piotr, porozumieli się z sobą, że lepiej teraz ustąpić i czekać stosownej chwili, aby ukoronować obecne tryumfy, osiągnięte w walce z Turcją, ukoronować zjednoczeniem wszystkich serbów tak, jak ongi Dom Sabaudzki zdołał zjednoczyć wszystkich włochów.

Czy z czasem nadejdzie ta chwila, o której marzą obadwaj królowie serbscy, niepodobna przewidzieć.

W każdym razie, jest faktem, że ich umiarkowanie i powściągliwość uniemożliwiają teraz Austro-Węgom usadowienie się w Albanii i pozbawia Włochy zajęcia Valony, co w gruncie rzeczy byłoby dla Austro-Węgiek klęską dotkliwą, aczkolwiek hrabia Berchtold w swojej, niepojętej lekkości, nie zdawał sobie z tego sprawy.

Z tego powodu, zarówno tak poważny dziennik, jak „Neues Freie Presse”, jak i dziennik popularny i chętnie czytany „Neues Wiener Journal”, wyrażają wielkie zadowolenie, że Austro-Węgry nie zapuszczają się w awanturę albańską i że Włochy nie utrzymują Valony.

Ten pogląd obu dzienników wiedeńskich odpowiada faktycznym zapatrywaniom większości obywateli austro-węgierskich. Idea stworzenia odrębnego państwa albańskiego, nie jest absolutnie popularną w Austro-Węgrzech, ale tembardziej niepopularną byłoby usadowienie się Austro-Węgiek w Albanii północnej, na podstawie dopuszczenia włoch do Albanii południowej.

Oddanie Valony Włochom, za zgodą gabinetu wiedeńskiego, jest powszechnie uważanym w szerokich kręgach ludności austro-węgierskiej, za fatalny błąd hr. Berchtolda.

Dzisiaj tedy panuje zmię zadowolenie, że rozropne umiarkowanie króla Mikołaja czarnogórskiego uratowało Austro-Węgry od katastrofy, którą na jej głowę chciała sięgnąć mała przewidywana i lekkomyślna dyplomacja austro-węgierska.

Dziennik „Zeit” pisze, że usunięcie się Czarnogórze ze Skutari jest tryumfem, ale nie tryumfem i zasługą dyplomacji austro-węgierskiej, lecz wynikiem ogólnego znużenia, które ogarnęło całą Europę. Ludy bałkańskie są znużone wojną, Europa jest znużona także ciągłymi przesileniami, będącymi następstwem tej wojny. Życie gospodarcze całej Europy wymaga teraz stanowczo pokoju i równowagi, gdyż w przeciwnym razie groziłaby mu katastrofa. Cały pogrom albański dyplomacji austro-węgierskiej był owocem lekkomyślnego pośpiechu. Dyplomacja austro-węgierska w tym pośpiechu była już bliską popełnienia niesłychanego gwałtu, jakim byłoby oddanie Valony w ręce Włoch. Austro-Węgry swoim zamiarem wkroczenia do Albanii wyzywały poprostu całe potężne porozumienie. Skutkiem błędu dyplomacji austro-węgierskiej Anglja zbliżyła się znowu do Rosji. Nie ulega też wątpliwości, że Włochy raz znalazły się w Valonii, po pewnym czasie zrzućmyby maskę i rozpoczęłyby prowadzić politykę antyau-

stracką, która doprowadziłaby do straszego zatargu pomiędzy Austro-Węgrami i Włochami, ponieważ Austro-Węgry znalazłyby się w przymusowym położeniu: bądź wyrzucenia Włoch z Valony, bądź zrzeczenia się przystępu do jedynego morza, które teraz Austro-Węgom pozostało.

## Dziwna obojętność.

Sprawa wynagradzania nauczycielstwa szkół średnich prywatnych pozostawia wiele do życzenia. Narzekania na stosunki nienormalne w wynagrodzeniu pracy nauczycielskiej powtarzają się stale.

Chcąc zbadać sprawę bytu materialnego nauczycielek szkół średnich, zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego opracował ankietę, którą rozesłał do osób zainteresowanych w ilości 1978 egzemplarzy.

Zaznaczyć należy, że nauczycielstwo zachowało się względem tego kwestionariusza bardzo obojętnie, gdyż do dnia 1-go marca roku zeszłego nadeszła zaledwie 209 odpowiedzi, to jest mniej więcej 10 procent.

Zarząd Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego ogłosił w ostatnim zeszycie „Wychowania w domu i szkole” wyciąg z odpowiedzi nadesłanych.

Z liczby 209 odpowiedzi 96 pochodzi od żonaty, 49 od kawalerów, 38 od panien, 17 od mężatek, pozostałe 8 od wdów i wdowców.

Z Warszawy dano 72 odpowiedzi, 20 z miast bez nazwy i 11 z osad bez nazwy, 12 z Lublina, 10 z Płocka, 8 z Łodzi, 7 z Koła, po 6 z Częstochowy i Będzina, po 5 z Radomia, Siedlec i Włocławka, po 4 z Piotrkowa, Wielunia, Tomaszowa Rawskiego i Skierniewic, po 3 z Łomży, Zawiercia, Sosnowca i Łęczycy, po 2 z Kielc, Kalisza, Mławy, Kutna i Żyrardowa, po 1 z Suwałk, Zgierza i Kozłowa.

Dodać należy, że w Piotrkowie, Częstochowie, Kaliszu i Kielcach jest dość dużo szkół, są oddziały Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, wobec tego dziwną się wydaje tak mała liczba odpowiedzi z pomienionych miast.

Co do cenzusu naukowego, to z 209 osób, które nadesłały odpowiedzi 95 jest z dyplomami wyższych uczelni, 38 osób odbywały studia wyższe, choć dyplomów nie otrzymały, pozostałe 73 osoby mają wykształcenie średnie lub równoznaczne z takim.

Największy procent stanowią osoby niedawno pracujące na polu nauczycielskim, 76 osób pracuje od 2 i pół do 5 lat, 54 osób ma za sobą

5 lat pracy, 25 osób 10 — 15 lat, 16 osób pracuje już 15 — 20 lat, 24 osób 20—30 lat, a tylko 14 osób pracuje na polu nauczycielskim powyżej lat 30.

Normy pracy, wybrane z 180 przypadków, bardzo się wahają, np. w 2-ch przypadkach wynoszą po 150 rb. za godzinę roczną; w jednym od 100 do do 110 rb.; w pięciu od 81 do 90 rb., w 23-ch od 71 do 80 rb., w 18-tu od 61 do 70 rb., w 81 od 51 do 60 rb., w 20-tu od 41 do 50 rb., w 13 tu 31 do 40 rb., w 12-tu od 21 do 30 rb., w 5 od 10 do 20 rb. za roczną godzinę.

Najbardziej rozpowszechniona, bo w 92 przypadkach, norma za godzinę roczną waha się od 40 do 80 rb.; wskazuje ona, ile godzin pracy nauczycielstwo dawać musi, ażeby zdobyć utrzymanie dla siebie i dla rodziny.

Dopiero przy 30 godzinach pracy, licząc przeciętnie po 60 rb. za godzinę, otrzymuje się wynagrodzenie w wysokości 1,800 rb. rocznie.

Normy najniższe (od 10 do 20 rb.) stosowane są do osób z wykształceniem średnim lub seminaryjnym, a normy od 21 do 30 rb. tylko w jednym przypadku stosowane były do osoby z wykształceniem wyższym.

Jeszcze mniej pojętą obraz otrzymuje się przy badaniu zniżki i zwykłej normy płacy. W 151 przypadkach z liczby 209 odpowiedzi norma za cały czas pracy nauczycielskiej nie zmieniła się; w 47 przypadkach nastąpiła zwyżka, a w 11 zniżka, która dotyczyła osób, pracujących w zawodzie nauczycielskim od 3 do 32 lat.

Z 209 osób tylko 82 mają fundusze przeznaczone, tworzone przez szkoły, drobna garstka bo 57 osób, sama myśli o pewnych oszczędnościach, przeważająca zaś liczba pozbawiona jest tego czynnika uspokajającego.

Mała ta liczba odpowiedzi nie pozwala zarządowi Stow. nauczycielstwa polskiego wprowadzić ogólniejszych i bardziej pewnych wniosków, a sprawa ta jest palącą dla koniecznego uregulowania bytu materialnego nauczycielstwa.

Wobec tego odpowiedzi na kwestionariusz są nieodzowne. Jeżeli który z nauczycieli lub nauczycielek nie otrzymał kwestionariusza, należy zwracać się do Stow. nauczycielstwa polskiego, (Aleje Jerolimskie 29.)

## Wiadomości ogólne.

**Przeciw syndykatom.** — Zjazd górniczy powziął pomiędzy innymi uchwałę o konieczności uregulowania w drodze prawodawczej syn-

76)

ARTUR GRUSZECKI.

## KANDYDACI.

— Może pan zostanie na herbatę, — zrobiła formę gospodyni.

— Tak jest, może pan zostanie, — wstał profesor.

— Dziękuję, — skłonił się raz jeszcze i szedł do przedpokoju, odprowadzony przez gospodarza.

Na ulicy opanował go szal gniewu z powodu doznanego upokorzenia. W myśli zasiadał on już na fotelu prezesa, rządził arbitralnie całym miastem, miał pod swymi rozkazami całą armję urzędników. Wkrótce miał zostać postem do Rady państwa, zasiąść na fotelu ministerjalnym, a ci ludzie potraktowali go jak człowieka bez czci i wiary.

I za co?

Był doskonałym, niemal idealnym wszystkich cnót i zalet u Orcho-wskich, jak długo był kandydatem a meza ich córki i miał w perspektywie katedrę lub protekcję wpływowych. Był ceniony i szanowany przez Oknińskiego i stronnictwo, gdyż z trudem utworzył większość konserwatywną; obiecywano mu dobrze płatne synekury, a w przyszłości różne urzędy i godności... ale z chwilą, gdy stał się sobą, gdy szczerz

wypowiedział swe przekonania, potraktowano go jak psa.

Z łatwością tak zwykła u wszystkich ludzi próżnych i ambitnych, Milcer nie tylko nie poczuwał się do żadnej winy, ale sam wierzył, że mowa jego w Radzie była szczerem wypowiedzeniem jego przekonań i zasad.

Przemyślał nad zemstą srogą, nieubłaganą. Zabić ich, zamordować, sponiewierać, ale wkrótce instynkt samozachowawczy przypominał mu obowiązujący kodeks karny i natychmiast zagasiła w nim chęć czynnej zemsty.

Wpierw musi on zostać wielkim, wpływowym, możnym, a wówczas dopiero oni poniosą karę.

Zemsta smakuje najlepiej na zimno, powtarzał w myśli, czekajmy sposobności, bo mądry zawsze jest cierpliwy.

Teraz, gdy spalone mosty z jednym stronnictwem, odda się cały na usługi demokracji, Szaradzewicza musi zobowiązać, zniewolić do dotrzymania przyrzeczeń, natchnąć swoją nienawiścią do stronnictwa konserwatywnego.

I on wyteży wszystkie swe siły, zdolności, spryt, ażeby rozbić sztuczną większość konserwatywną, a wytworzyć silne stronnictwo demokratyczne.

I w Radzie miejskiej on ich zgniecie zupełnie. Wszystkie posady, urzędy, miejskie, obsadzi tylko luź-

mi mu oddanymi. Całe miasto otoczy niewidzialną siecią swej władzy i potęgi. Przemysłowcy, kupcy, rzemieślnicy, szkoły, muszą być zawisłe od niego, a on wsparty na nich, sięgnie po najwyższe godności... i wówczas dopiero zrobi obrachunek z Oknińskim i Orcho-wskimi.

Przed oczyma przesunęła mu się postać Mańci; usmiechnął się drwiąco, na nią nawet nie spojrzył. On przecież będzie posiadał stokroć piękniejszą, a tak pożądaną Klarę. Kocha go bez miary bez pamięci i ona nigdy nie postąpiłaby tak, jak Mańcia, ona rzuciłaby matkę, dom, naraziłaby się na wszelkie przykrości i upokorzenia, ale wytrwałaby przy nim kochająca, oddana, posłuszna i wierna.

W tej chwili smutku i przygnębienia zapragnął gorąco być przy niej, wypowiadać się przed nią ze swej żalności i bólu, a ona utuliłaby go i pocieszyła.

Ona, ta jedyna i ukochana.

XV.

Nazajutrz, gdy nadeszła stosowna pora do odwiedzin, Milcer, ubrany jak zwykle starannie, zadzwonił do mieszkania Szaradzewicza.

Służąca oznajmiła mu, że pan jest zajęty innym gościem i prosiła, ażeby zaczekał chwilę w salonie.

Poszedł do pokoju dość obszerne, oświetlonego dwoma oknami. W salonie, podobnie jak w gabinecie,

stało mnóstwo mebli, mebelków, stylowych i fantazyjnych.

Na ścianach, obok oryginalnych obrazów, oleodruki i kolorowe litografie. Na stolikach mnóstwo gracików bardzo różnej wartości. W oknach kilka wazonów roślin zaniebanych, a w kącie pokoju wielki bukiet kwiatów sztucznych na trójkątnym stoliku. Czuć tu było nudę i chłód pokoju niezamieszkałego, istniejącego nie dla potrzeby, lecz dla formy.

Milcer stanął przed owalnym lustrem, wiszącym nad kanapą i wpatrzył się ze współczuciem w swą twarz bladą po źle przespanej nocy, w swe linjowo podkreślono oczy i z goryczą pomyślał, że powodem złego wyglądu był Okniński i Orcho-wski. Nieszczęśliwie zaprezentuje się Szaradzewiczowi, rozmyślał, jestem zdenerwowany, a trzeba, ażeby był pewny siebie, dzielny i spokojny. Przeszedł się po pokoju, bezmyślnie przerzucił karty książki i ustrowanej, zamykał ją, wpatrywał się w ruch uliczny, w błękit nieba i począł się niecierpliwie, wreszcie niepokoić.

Co znaczy to zlekkanie z przyjęciem? Kto może być u niego w gabinecie? Kto wie, czy nie przyszedł ktoś od Oknińskiego i czy nie opowiada teraz, w jaki sposób pozbyto się go u Orcho-wskich?

(D. c. n.)

dykatów i o konieczności zapewnienia jednocześnie swobodnego rozwoju stowarzyszeniom w spółdzielczym i związkowym zawodowym.

**W sprawie podatku stemplowego.** Z powodu nowych instrukcji ministerjum skarbu w sprawie przyjmowania i wymiany przez różne urzędy skarbowe arkuszy papieru stemplowego, uległych przypadkowemu zepsuciu, Tow. przemysłowców rozesało do członków okólnik, w którym wyjaśnia tę instrukcję.

Artykuł 142 obowiązującej ustawy stemplowej przewiduje możność przyjmowania przez różne urzędy skarbowe przypadkowo zepsutych arkuszy stemplowego papieru, w celu wymiany ich na nowe, niezepsute, byle przedstawiające jednakową z poprzednimi wartość pieniężną. Bliższe określenie warunków, w jakich się taka wymiana odbywać może, zawiera właśnie wspomniana instrukcja.

**Zatarg między ministrami.** Krąży pogłoski, iż pomiędzy premierem p. Kokowcem a p. Szczegółowitowem wynikła poważna różnica zdań w sprawie ostatniego projektu, dotyczącego przestępstw politycznych w Finlandji. P. Szczegółowitow jest zdania, iż rząd powinien nalegać na jaknajszysze rozpatrzenie projektu przez Izby, premier zaś nie uważa projektu za pilny.

**Zakaz gry w karty w pociągach** wszedł w życie z dn. 31 z. m. W razie zauważenia gry w karty, konduktor obowiązany jest zwrócić pasażerowi uwagę, a gdy to nie skutkuje spisany zostaje protokół przez żandarma na najbliższej stacji i gracze pociągani są do odpowiedzialności.

**Komitety trzeźwości.** Ministerjum spraw wewnętrznych wniosło do Rady państwa projekt nowej reorganizacji kuratorów trzeźwości. Zarząd nimi ma być powołany samorządowi ziemskiemu lub miejskiemu, a gdzie niema ziemstw, utworzone być mają komitety specjalne.

**Etyka lekarska.** Ministerjum sprawiedliwości opracowuje sprawę postawienia etyki lekarskiej na zasadach adwokackiej.

## Wywiady naszego korespondenta.

Wiedeń, 7 maja.

### Przebieg rady koronnej w Cetynji.

Dzienniki tutejsze tak opisują przebieg rady koronnej w Cetynji, na której zapadło postanowienie wycofania wojsk czarnogórskich ze Skutari.

W ostatnich dwóch dniach król Mikołaj spostrzegł, że zwolna opuścił go wszyscy, od których oczekiwał pomocy i zachęty. Na konferencji ambasadorów w przesyłany czwartek ani jedno mocarstwo — wbrew oczekiwaniu żywionemu w Cetynji — nie zajęło stanowiska przychylnego dla Czarnogórz. Równocześnie także wszystkie państwa słowiańskie prosiły króla Mikołaja, ażeby ustąpił, ponieważ żadne z nich nie jest w chwili obecnej przygotowanym na prowadzenie wojny.

Rząd serbski, zainteresowany bezpośrednio i zmuszony, na wypadek zbrojnego zatargu, przynieść królowi czarnogórskiemu pomoc, wprost błagał króla, ażeby ustąpił. Serbja bowiem sama już jest wyczerpaną skutkiem wojny bałkańskiej, a nadto ma jeszcze do załatwienia rozmaite ważne i drażliwe sprawy z Bułgarją. Nowa wojna naraziłaby Serbję na zgnębienie i przyprowadziłaby ją o utratę wszystkich bezpośrednich korzyści.

Tak samo posłowie włoski i angielski, kilkakrotnie przybyli do pałacu królewskiego, aby przedstawić królowi Mikołajowi wszystkie trudności całego położenia i podkreślić, że Austro-Węgry absolutnie nie chcą dalej czekać i w poniedziałek rozpoczną kroki wojenne.

Z postanowieniem trzeba było się spieszyć ponieważ rząd austriacki od trzech dni nie miał już żadnych łączności ze swoim przedstawicielem w Cetynji.

Okres rokowań dyplomatycznych

rząd austro-węgierski już uważał za skończony.

Król Mikołaj uznał owe trudności położenia. Rada koronna miała też przebieg bardzo burzliwy. Stronnictwo wojenne pod przewodnictwem generała Martinowicza chciało opierać się Austro-Węgom. Zwolennicy pokójki tworzyli niewielką grupkę. Nie mogli też przepześć swojej woli, jakkolwiek wiedzieli, że po ich stronie znajduje się król.

Chwilami były obrady tak burzliwe, że w całym domu słyszano głosy równocześnie mówiących i kłócących się ministrów. Wreszcie przybył król. Wskazał na najwyższe interesy kraju, które wymagają, ażeby w tym momencie zastosować się do woli Europy.

Nawet nasi własni sprzymierzeńcy — oświadczył król — opuścili nas w tej chwili. Nie mogę prowadzić wojny w dalszym ciągu. Byłoby wprost obłędem, gdybyśmy zaczęli sami tak straszny walkę. Jestem z najwyższym uznaniem dla waszej ofiarności, lecz nie mogę was zachęcić i nie mogę wam przyznać słuszności.

Opatrzność powierzyła mi losy narodu czarnogórskiego. Tylko wtedy mógłbym te losy narazić na niebezpieczeństwo, gdyby istniała choć odrobina prawdopodobieństwa, że zdołabęmy powodzenie.

Wojna — oświadczył król — tworzyłaby nową sławną kartę historii mego czarnogórskiego, ale, być może, że byłaby to karta ostatnia w naszej historii. Nie! Nie chcę w ten sposób kończyć historii narodu czarnogórskiego. Czarnogórze musi odegrać wielką rolę w historii Europy. Na razie ustąpię!

Te słowa króla zrobiły na wszystkich bardzo wielkie wrażenie. Ogólnie tedy postanowiono wreszcie ustąpić. Prezes ministrów zgłosił dymisję gabinetu. Ludność wczoraj, to jest w niedzielę, jeszcze nie wiedziała, że król postanowił ustąpić. Zresztą przez cały dzień padał deszcz ulewny. Wszyscy mieszkańcy siedzieli w domach, na których chorągwie, wywieszzone z racji upadku Skutari, już nie powiewały radośnie, lecz zmoczone deszczem obwisły nieruchome.

### Zwołanie parlamentu austriackiego.

Nasz korespondent wiedeński donosi, że jednym z pierwszych następstw uspokojenia sytuacji między narodowej będzie zwołanie Izby poselskiej austriackiej na dzień 15 maja. Zaraz na pierwszym posiedzeniu prezes ministrów hrabia Stürgkh wygłosi mowę, w której przedstawi sytuację międzynarodową na podstawie informacji, danych mu przez ministra spraw zagranicznych hr. Berchtolda. Z góry należy się przygotować, że hr. Berchtold będzie przedmiotem bardzo ostrej krytyki. W tej krytyce wezmą udział przedstawiciele niemal wszystkich stronnictw. Zarówno czesi i słowianie południowi, jak i niemcy będą krytykowali działalność hr. Berchtolda, oczywiście słowianin z innego stanowiska, niemcy z odmiennego stanowiska. Należałoby, ażeby przy tej sposobności zabrał głos przedstawiciel Koła polskiego i wytknął zupełną niemoc hr. Berchtolda w stosunku do rządu pruskiego, który zastosował właśnie teraz ustawę o wyłączeniu polaków, jakkolwiek hr. Berchtold dawał pod tym względem podczas obu sesji delegacyjnych w roku przeszłym wyjaśnienia uspakajające.

### Ze świata.

**Odczyt polaka w Oksfordzie.** Prof. Ryszard Ordyński, reżyser teatru Reinhardta w Berlinie, otrzymał z Oksfordu zaproszenie do wygłoszenia dla tamtejszej „Drama Society“, wykładu o współczesnym rozwoju teatru.

Odczyt ten wygłoszony został 2 maja, po angielsku, w jednej z największych sal uniwersytetu oksfordzkiego, wobec licznej i doborowej publiczności.

Po prelekcji, którą przyjęto z wielkim uznaniem, wywiązała się żywa dyskusja, wśród której p.

Ordyński kilkakrotnie odpowiadał na różne zapytania i kwestje.

W imieniu uniwersytetu i „Drama Society“, dziękował naszemu rodakowi znany filolog i literat oksfordzki, prof. Gilbert Murray.

**„Niebezpieczny“ Paderewski.** Sąd ławniczy w Wodzisławiu, na G. Szlązku, ogłosił Kółko śpiewackie imienia Paderewskiego, w Pszowie, za polityczne. Członkom zarządu nałożono po 20 marek grzywny i koszty za niezgłoszenie policji zarządu i ustawy. Radca policyjny, Maedler, przedstawił Paderewskiego jako niebezpiecznego propagatora idei polskiej, który ufundował pomnik grunwaldzki w Krakowie.

**Nieszcześnie floty niemieckiej.** We wtorek wieczorem zatonała w pobliżu wyspy Sylt łódź dodatkowa do torpedowca „G. 89“ z kapitanem torpedowca v. Zastrowem i dwoma marynarzami. Kapitan Zastrow, był dawniej komendantem zatoniętego niedawno torpedowca „S. 178“, który przed kilku tygodniami zatonał z 70 ludźmi. Przedwczoraj zatonało również kilku marynarzy przy wydobyciu na powierzchnię zatoniętego torpedowca.

**Jubileusz wydawcy.** Rudolf Mosse, założyciel na całym świecie znanego biura anonsów i dziennika „Berliner Tageblatt“ obchodził wczoraj 70-letnią rocznicę urodzin. Rudolf Mosse urodził się 8 maja 1843 r. w Grodzisku w Księstwie Poznańskim, gdzie ojciec jego był lekarzem. Mosse zaprawdę położył wielkie zasługi około rozwoju dziennikarstwa niemieckiego, a sam na tem dorobił się majątku, liczącego miliony. Znany jest także w swej dobroczynności.

Kosztów 3 milionów ufundował szpital w Berlinie, za dalsze miliony założył kasę pensyjną dla swych urzędników, w Grodzisku, gdzie się urodził z budował i wyposażył szpital, a z okazji swego jubileuszu znowu ofiarował półtora miliona marek na różne cele dobroczynne. Magistrat Berlina jedną z ulic postanowił nazwać jego imieniem i nazwiskiem.

**Tragedja miłosna w pensjonacie.** W pewnym pensjonacie przy ulicy Inwalidenstr. w Berlinie młoda jakaś para, która podała się za małżonków, wczoraj rano wynajęła pokój. Cały dzień ich już potem nie widziano.

Po południu oboje zażyli trucizny, gdy ta jednak nie działała spieszenie, powzięli zamiar powieszenia się. Sznur, użyty w tym celu przez mężczyznę, był za słaby i zerwał się. W rozpaczy swej wybiegł tedy na ulicę i o wypadku uwiadomił policjanta, który go przeprowadził na stację lekarską, gdyż mężczyzna nagle upadł nieprzytomny.

Następnie pobiegł policjant do pensjonatu, kobietę znaleziono już jednak nie żywą.

Stwierdzono, że nie chodziło o parę małżeńską; byli to 29 letni woźnica Will z Drezna i 22 letnia służąca Seifert z Rheinsbergu.

Pozostawili list, z którego wynika, że z powodu niemożności zawarcia związku małżeńskiego postanowili sobie odebrać życie.

### Z Cesarstwa.

**Ograniczenia dla żydów.** Na wyższe kursy żeńskie w Petersburgu w tym roku osoby wyznania mojżeszowego przyjęte nie będą, zaś do żeńskiego Instytutu medycznego — najwyżej 5—6.

**Trumna pod kołami pociągu.** Kilka dni temu w Petersburgu, podczas pogrzebu córki radcy stanu Wiskowatowa, zdarzył się niezwykły wypadek.

Oto gdy kondukt przechodził przez tor kolejki podmiejskiej, nadjechał pociąg i wpadł na karawan ze zwłokami. Na szczęście uderzenie nie było zbyt silne, trumna bowiem ocalała, uszkodzeniu natomiast uległ karawan. Musiano wstrzymać kondukt do czasu nadesłania nowego karawanu, który zamówiono przez telefon z miasta.

## Z Litwy i Rusi.

**Wysiedlanie żydów.** Gubernator wotyński Mielnikow zamierzał wysiedlić około 500 rodzin żydowskich. Ministerstwo spraw wewnętrznych jednak wstrzymało wykonanie tego rozporządzenia. Obecnie znowu rozpocząć się ma wzmożone wysiedlenie żydów z gub. kijowskiej.

## Wiadomości krajowe.

**Dalsze projekty chełmskie.** Chełmskie bractwo prawosławne zwróciło uwagę władz w Chełmszczyźnie, że wobec utworzenia gub. chełmskiej, należy przedsięwziąć kroki do „narodowego“ odrodzenia ludności w nowej gubernji.

W tym celu na pierwszym planie konieczne jest rozpowszechnienie mowy rosyjskiej wśród ludności. Z tego względu bractwo prosi, aby wszystkie instytucje rządowe i społeczne obsadzone były urzędnikami rosyjanami i ażeby urzędnicy ci w stosunkach z interesantami i ludnością, używali wyłącznie języka rosyjskiego, a zwłaszcza w magistratach, towarzystwach, u rejentów, w sklepach monopolowych i zarządach gminnych.

Bractwom cerkiewnym polecono również zabraniać członkom mówienia po polsku, a zwłaszcza w pow. zamojskim i biłgorajskim, gdzie ludność prawosławna posługuje się językiem polskim.

**Tragedja kobiety.** Onegdaj, w Warszawie pozabawiła się życia młoda 25 letnia kobieta, urzędniczka jednej z instytucji prywatnych, Marja Terlikowska.

Celny strzał z rewolweru w samo serce przeciął nic młodego jej życia.

Cicha, pracowita, skromna kobieta musiała kryć w duszy długo jakąś tragedję, która szarpała jej nerwy, odbierała siły do dalszej walki i łamała młode życie.

Wczoraj Terlikowska po powrocie z biura zamknęła się w swoim pokoju i gorączkowo porządkowała swe rzeczy.

Naraz rozległ się strzał. Do pokoju wbiegł ojciec nieszcześnie i ujrzał ją leżącą bez życia. Z serca sączył się strumień ciepłej krwi.

Wszelki ratutek okazał się spóźniony. Powód samobójstwa oślania tajemnicą, którą nieszcześnie ofiar złego losu zabrała do grobu.

## Z sali obrad.

### Z komitetu obywatelskiego.

Onegdaj, w środę wieczorem odbyło się, pod przewodnictwem p. Daubego, po dwutygodniowej przerwie XIX, posiedzenie komitetu obywatelskiego dla niesienia pomocy robotnikom pozbawionym pracy.

Nadal komitet obywatelski otrzymuje zgłoszenia od majątków i instytucji o robotników do roli. P. Ewarystowa Grodzicka z Dębna poczta Kock, prosi o przysłanie trzech rodzin, lub kilku ludzi pojedynczych do robót rolnych do 1 listopada, lub na rok cały. Rada kowieńskiego Tow. rolniczego potrzebuje 120 ludzi do pracy na roli do 14 listopada, wynagrodzenie: mężczyźni po 11 rubli miesięcznie, a kobiety, dziewczyny i chłopcy po 9 rubli; prócz tego wszyscy mają otrzymywać bardzo obfite ordynaryje, koszta podróży na rachunek pracodawcy. W sprawie tej przyjechał do Łodzi specjalnie wydelegowany sekretarz-referent kow. Tow. rolniczego i za pośrednictwem biura pośrednictwa pracy wyszukuje odpowiednich kandydatów.

Nadesłali na ręce komitetu ofiarę robotnicy i pracownicy cukierni w Brześciu Kujawskim w ilości 34 ruble. Za pośrednictwem „Gońca porannego i wieczornego“ złożyli na ręce komitetu ofiary: pracownicy i robotnicy fabryki Pulsta i Geriacha 120 rubli 33 kop.; robotnicy z fabryki otówków Majawskiego w Pruszkach

wie pod Warszawą złożyli 53 rb. 05 kop., pozatem złożono w redakcji „Gońca” 49 rb. 80 kop., a w ogólnej sumie nadesłała redakcja 222 ruble, 58 kop. Po ogłoszeniu powyższych wiadomości, zebrani rozpoczęli dyskusję ożywioną nad kwestją likwidacji komitetu i wydawania dalszych zapomóg. Postanowiono pracować dalej i wznowić wydawanie zapomóg w wypadkach nagłych i nieodzownych, — zasługujący na wsparcie będą takowe otrzymywali zależnie od uznania opiekunów obwodowych. Należą również robotnicy pozbawieni pracy będą otrzymywali paszporty na wyjazd za granicę, jakoteż bilety na przejazd bezpłatny do granicy, ale pod warunkiem, że udowodnią w każdym poszczególnym wypadku dożądają jada i że mają pewność, iż otrzymają pracę. Dotychczas wydano 186 paszportów na wyjazd za granicę, wkrótce zostanie wydane jeszcze kilkadziesiąt; biletów kolejowych wydano 120. Biuro wyszukiwania pracy podaje do wiadomości ogółu robotników, że kilkadziesiątu robotników powróciło nie znalazłszy pracy. Następną zebranie komitetu obywatelskiego odbędzie się w przyszłą sobotę o czasie zwykłym. R.

### Robotnicy przemysłu pluszowego.

Wczoraj, w lokalu przy ul. Władzowskiej N 130, odbyło się zebranie organizacyjne Stow. robotników przemysłu pluszowego w m. Łodzi, którego ustawę zatwierdzono dn. 19 lutego r. b.

Zebrań zagaił i przewodniczył mu jeden z organizatorów p. Józef Hauptman.

Odczytano ustawę. Według jej brzmienia Stow. ma na celu a) dążenie do polepszenia warunków pracy swoich członków; b) podniesienie poziomu umysłowego i zawodowego członków; c) udzielanie członkom moralnej i materialnej pomocy drogą wzajemnego wspierania się i d) dążenie do szerzenia wśród swoich członków stosunków przyjacielskich i koleżeńskich.

Stow. rozstrzyga za pośrednictwem sądu polubownego zatargi wynikłe między członkami a pracodawcą na tle ekonomicznym, i udziela zapomóg członkom, między innymi, w razie braku pracy i bezrobocia.

Działalność Stow. rozciąga się na gubernie piotrkowską i kaliską.

Po wysłuchaniu i przedyskutowaniu ustawy przystąpiono do wyborów.

Do zarządu weszli: pp. Lange (prezes), Tokarski (vice-prezes), Giszewski (skarbnik), Janikowski (pomocnik), Zarnikow (sekretarz), Zieliński (pomocnik), oraz pp. Dorowiec, Wyrwas, Rasz, Rot, Drüner i Rafael.

Do komisji rewizyjnej pp. Z. Kasper, R. Pubanc, J. Grüm.

(f)

### Majstrowie farbierscy.

W sobotę wiecz., w domu majstrów tkackich przy ul. Przejazd nr. 1, odbyło się zebranie organizacyjne Stow. majstrów farbierskich w Łodzi, zatwierdzonego przez gubernatora piotrkowskiego d. 6 kwietnia r. b.

Zebrań zagaił p. Guido Szulca, zaznaczając w krótkim przemówieniu znaczenie i cele Stow. Następnie na przewodniczącego zebrania obrano p. Artura Golca, na asesora p. Hermana Grossmana i na sekretarza p. S. Szulca.

Przewodniczący wyjaśnił, że poniesione dotychczas wydatki, zaliczone będą jako koszt organizacyjny Stow. Następnie prowizorycznie wybrały komitet organizacyjny złożył mandaty, wybrano zaś za pomocą głosowania kartkami do zarządu: pp. Józefa Bartosza (prezes), Artura Golca (vice-prezes), Edmunda Teszego, Roberta Hermana (kasjerzy) i na sekretarza G. Szulca.

Do komisji rewizyjnej: Emila Stillera, Juliusza Kindermanna, Henryka Brosnaka i Emila Waltera, na kandydatów pp. dr. Gustawa Stencia i Hermana Grossmana.

Po wyborach ustanowiono, że rok sprawozdawczy Stow. liczyć się będzie od 1 kwietnia.

Po omówieniu kilku spraw specjalnych posiedzenie zamknięto o godz. 11 wiecz. (f)

Dziś odbędą się bezpłatne porady prawne w redakcji naszego pisma od godz. 6 do 7 wiecz.

## Kronika.

— (f) **Narada w sprawach sanitarnych.** W sobotę ubiegłą, odbyła się narada tutejszych lekarzy miejskich pod przewodnictwem inspektora lekarskiego gubernij piotrkowskiej dr. Tiepluszina. Na porządku dziennym znalazła się sprawa roztoczenia kontroli lekarskiej nad składami z narzędziami dentystycznymi. Narzędzia te sprzedają dzisiaj bez należnych świadectw. Postanowiono nad sprzedaż roztoczyć surową kontrolę lekarzy miejskich.

Drugim ważnym punktem obrad była sprawa urządzenia szpitala miejskiego dla chorób wenerycznych. Brak takiego szpitala daje się dotkliwie odczuwać ludzom biednym, którzy nie są w stanie opłacić dużych sum za leczenie. Oddział weneryczny przy szpitalu Aleksandra jest za mały i nie może pomieścić wszystkich chorych.

Postanowiono zwrócić się do magistratu z prośbą o postawienie domu na szpital weneryczny, ewentualnie o wynajęcie budynku, gdzie możnaby urządzić szpital prowizoryczny.

Omawiano również sprawę utworzenia posady miejskiego lekarza-sanitarjusza, lecz pozostawiono jeszcze w zawieszeniu.

W zakończeniu podniesiono sprawę utworzenia komitetu policyjno-sanitarnego, i omawiano szczegóły tego projektu. Sprawa ta będzie przedstawiona za miesiąc na specjalnym posiedzeniu magistratu, gdzie również rozpatrywana będzie sprawa utworzenia instytutu do roztoczenia kontroli nad prostytucją.

— (o) **Odmowa.** Otrzymał tu telegraficzne zawiadomienie z Petersburga, że opinia komisji ministerjalnej, która oświadczyła się za oddaniem koncesji na budowę tramwajów podmiejskich w Warszawie spółce kapitalistów łódzkich nie uzyskała aprobaty władz ministerjalnych. — Sprawa ta raz jeszcze oddana, będzie poddana pod obrady komisji, zajmującej się budową nowych kolei, lecz komplet tej komisji będzie zwiększony.

— (f) **Stow. majstrów farbierskich.** Pod przewodnictwem p. Pastkowskiego odbyło się w sobotę, w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6, posiedzenie miesięczne zarządu Stow. majstrów farbierskich z udziałem członków.

Po przeczytaniu protokołu poprzedniego posiedzenia i uczczeniu przez powstanie pamięci zmarłych członków, omawiano zbliżający się jubileusz 20-letni istnienia Stow. Jubileusz odbędzie się 18 maja.

Program przedstawia się następująco: O godz. 9 rano, nabożeństwo w kościele ewangelickim na Nowym Rynku, o godz. 9 i pół — nabożeństwo w kościele katolickim św. Józefa, przy ul. Ogrodowej, o godz. 11 — otwarcie posiedzenia jubileuszowego we własnym lokalu, o godz. 12 w południe — śniadanie wspólne członków z delegatami w tymże lokalu.

Prócz powyższych punktów program obejmuje jeszcze obiad w Helenowie dla członków i ich rodzin. Zapisy na obiad przyjmowane są do 15 maja.

Sprawa budowy własnego domu posuwa się różno naprzód. Wykonanie planu powierzono jednemu z tutejszych biur budowlanych i wkrótce budowa będzie rozpoczęta.

Tematem dłuższych obrad była kwestja przyszłych wyborów do kas chorych, poruszona przez p. Pestkowskiego. Majstrowie chcą, aby w zarządach kas chorych znajdowali się ich przedstawiciele, rozumując, że skoro opłaty ich na rzecz kas będą znacznie większe, aniżeli opłaty robotników, powinni mieć prawo kontroli nad swym groszem.

W rezultacie dyskusji postanowiono dążyć do wprowadzenia wy-

przedstawicieli do zarządów kas chorych, jak to już zresztą uczynili majstrowie farbierscy w Warszawie.

Po przyjęciu w poczet członków 3 kandydatów, posiedzenie zamknięto.

— (f) **Szpital dla obłąkanych.** Budowa szpitala dla umysłowo chorych żydów ustała obecnie zupełnie, przerwana z powodu braku pieniędzy. Zastój trwać będzie prawdopodobnie czas dłuższy, obłąkani więc będą dalej waleśać się po ulicach miasta, gdyż przytułek przy ul. Wesołej jest za ciasny, aby pomieścić wszystkich, kierowanych tam chorych.

Komitet budowy szpitala otrzymuje od gminy żydowskiej subsydujum w sumie 36,000 rb. rocznie. Wobec braku funduszu komitet prosił o wypłacenie mu subsydjum za 4 lata 144,000 z góry, co pozwoliłoby wykończyć budowę.

Gmina zgodziła się na propozycję, projektu jednak nie zatwierdził gubernator, żądając zgody wszystkich płatników.

Wobec tego gmina zwołała zebranie ogólne członków, które odbyło się dopiero w drugim terminie; protokół, podpisany przez obecnych, przestano gubernatorowi.

Gubernator papier ten zwrócił, żądając podpisu wszystkich bez wyjątku płatników.

Uskutecznienie tego żądania jest dla gminy bardzo trudne wobec agitacji litwackiej, wrogiej zarządowi gminy. To też budowa szpitala z konieczności odciąga się na czas dłuższy.

— (f) **Odrożone zebranie.**

W środę ubiegłą, w lokalu własnym przy ulicy Konstantynowskiej N 5, miało się odbyć zebranie członków Towarzystwa wzajemnej pomocy pracowników aptek m. Łodzi, które jednak nie doszło do skutku z powodu omyłkowej daty w podaniu do policmajstra.

Wobec tego zebranie odbędzie się w sobotę, w tym samym lokalu, o godzinie 10 i pół wieczorem.

— (o) **Z fabryk.** Administracja fabryki M. Sz. Lew, przy ul. Południowej N 80, wywiesiła za zgodą inspekcji ogłoszenie, zawiadamiające robotników, że z powodu braku zamówień, fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony. Pozostało bez pracy 24 robotników.

Administracja fabryki „Zygmunt Jarocinski”, przy ulicy Targowej N 44-46, zawiadomiła robotników, że z powodu napływu zamówień, fabryka czynna będzie 6 dni w tygodniu. Dotychczas fabryka czynna była tylko 5 dni w tygodniu.

— (f) **Ogledziny komisji.** Miejska komisja techniczno-budowlana dokonała ogledzin: lokalu szkoły przy ul. Promyka N 11 — i uznała lokal za odpowiedni, oraz placu przy ul. Żelaznej N 22, przeznaczonego pod fabrykę wojłoku i przedziałnię Fiszera. Plac ten również komisja przyjęła.

— (b) **Przyjazd sądu.** Drugi wydział karny sądu okręgowego piotrkowskiego, przybywa na cztero-dniową kadencję do Łodzi, w dniu 14 bm. i sędzić będzie w lokalu Zjazdu, przy ul. Mikotajewskiej nr. 35, cały szereg spraw karnych.

— (r) **Odnaczenie.** Łódzianin, p. Emanuel Bay, syn kantora miejscowej synagogi, ukończył konserwatorium w Petersburgu z odznaczeniem, otrzymując w nagrodę fortepjan koncertowy.

— (h) **Z klubu rzemieślniczego.** Wczoraj wieczorem, w lokalu klubu rzemieślniczego, pod przewodnictwem p. Krakauera, odbyło się posiedzenie komisji cechowej przy udziale 50 członków, przedstawiciele wszystkich zawodów.

Wielu z majstrów rzemieślników żydów, zwróciło się do cechów o zapisanie ich w poczet członków; odmówiono im tego kategorycznie. Po dłuższej dyskusji w tej sprawie postanowiono zwołać w przyszły czwartek walne zebranie, na którym omawiana będzie kwestja zapisu do cechów przy udziale adwokatów.

— (f) **Urodzaje tegoroczne.** Jak twierdzą właściciele i znawcy roli, widoki na urodzaje są bardzo dobre. Oziminy rozwijają się bardzo ładnie, również i okopowiny. Twierdzą, że jeśli nie będzie przymrozków, urodzaje tegoroczne będą tak obfite, jakich już dawno nie widziano.

## Wypadki.

— (o) **Krwawy dramat.** Wczoraj wiecz. zamieszkałego przy ul. Ciemnej nr. 54 Franciszka Kaczmarek, przyszedł odwiedzić jego brata stryjeczny, Józef Kaczmarek, 23 lat, zamieszkały przy ul. Złotej nr. 8. Kiedy po godzinie 9 Józef K. chciał iść do domu Fr. K. wyszedłby go odprowadzić.

Przed domem podeszło do niego towarzystwo złożone: z ich brata stryjeczny Stanisław Kaczmarek, 28 lat, Stanisław Nowaka, 26 lat i Marjanny Staniszewskiej, 19 lat.

Pomiędzy Kaczmarkami i przesympotkanymi na ulicy wynika sprzeczka, w czasie której Stanisław Kaczmarek dobył z kieszeni noża i rzucił się na Józefa K., który wbiegł szybko do mieszkania Franciszka K. doład podążył za nim napastnik reszta towarzystwa.

W mieszkaniu Stanisław K. rzucił się na Józefa i ranił go nożem w serce, Józef K. padł trupem na poscu. W chwili tej do mieszkania swego wbiegł na pomoc napadniętemu Franciszek K.; zabójca rzucił się na niego z nożem, lecz szczęśliwym zbiegiem okoliczności pociął tylko nie nim marynarkę.

Dokonawszy krwawego dzieła, Stan. Kaczmarek wybiegł na ulicę, gdzie połączył się ze swymi towarzyszami i zbiegł razem z nimi.

Zawiadomiono natychmiast o zabójstwie władze policyjne, które rozesłały patrol i zabójcę, jak również resztę tego towarzystwa aresztowano.

Jak ustalono, zabójstwo zostało dokonane na tle romantycznym.

— (o) **Dramat małżeński.** W domu N 102, przy ulicy Drownowskiej mieszkali Juljusz i Emma, małżonkowie Mantaj.

Małżeństwo to żyło ze sobą bardzo niezgodnie i przed kilku dniami mąż wyrzucił z domu żonę zupełnie. Razem z nią Mantaj wyrzucił z domu i jej wychowawcę, 18 letniego, Roberta, który będąc robotnikiem, mógł już na nią zarabiać.

Wczoraj M. wynajęła sobie mieszkanie i około godziny 12 przyszła do mieszkania męża, aby zabrać swe rzeczy. Mantaj, rzucił się na żonę z dużym nożem rzeźnickim i zadał jej ranę w lewą stronę szyji.

Na krzyk ranionej zbiegli się sąsiedzi, mąż zaś, korzystając z zamieszania, zbiegł.

Mantajową w stanie ciężkim odwieziono do szpitala małż. Poznańskich.

Odszukaniem męża - złoczyńcy zajęła się policja.

— (o) **Nieudany rabunek.** Onegdaj jeden z agentów policji śledczej, przechodząc koło rogu ul. Franciszkańskiej i Brzezińskiej, usłyszał rozpaczliwe wołania o pomoc i zauważył trzech uciekających w ul. Franciszkańską ludzi, za którymi puścił się w pogoń. Nieznajomi, pomimo nawoływań, nie chcieli się zatrzymać, wobec czego agent strzelił do nich kilka razy z rewolweru. Na ogłos strzałów jeden z uciekających zatrzymał się, dwaj drudzy zaś zdążyli zbiec.

Aresztowany jest to niejaki Józef Onsiak, 24 lat, zamieszkały przy ul. Ogrodowej nr. 24, pozostający od dłuższego czasu bez określonego zajęcia.

Sledztwo wyjaśniło, że Onsiak z towarzyszami napadł na Szulima Jacentowskiego, który miał przy sobie 800 rb. gotówką i pod groźbą noży, zażądali wydania pieniędzy; gdy J. zaczął się opierać, rabusie próbowali zdjąć mu z palców pierścienki, lecz wtedy właśnie naddbięła na pomoc policja.

— (o) **Obława.** Agenci wydziału śledczego w ciągu dwóch ubiegłych nocy dokonali obławy i rewizji w różnych częściach miasta. Aresztowano kilkadziesiąt osób, pomiędzy którymi znajduje się niejaki Władysław Wolkowiak, 26 lat, który przed dwoma laty, służąc w wojsku w Pskowie, wespół z niejakim Lamowskim, skradł z kasy półkowej 420 rubli.

— (b) **Aresztowanie agentów śledczych.** Z rozporządzenia gubernatora aresztowano dwóch b. agentów wydziału śledczego piotrkowskiego: Olszera i Palucha, którzy przed dwoma tygodniami oddani zostali pod dozór policji.

— (o) **Krwawy obchód imienin.** Wczoraj, do mieszkania Franciszka Sochackiego, lat 24, przy ul. Głowackiej № 18, na imieniny brata jego, Stanisława, przyszło kilka osób znajomych.

Po jakimś czasie, całe towarzystwo na ukończenie libacji udało się do mieszkania trzeciego brata S. przy tejże ulicy № 4. Tam na nowo zaczęła się pijatyka, w czasie której Franciszek Sochacki wyszedł na podwórze, gdzie za nim podążył niejaki Bolesław Czerwiński, 21 lat i Władysław Podbielski, którzy wszczęli z nim sprzeczkę o to, że ubliżył siostrze Czerwińskiego — Kazimierze; sprzeczka ta po jakimś czasie przeszła w bójkę: Do Sochackiego poszli jeszcze Stanisław Florczak, 18 lat, zamieszkały przy ul. Dworskiej № 18 i Stefan Chalewicz, 18 lat, zamieszkały przy ul. Marysińskiej № 18, którzy wspólnie z Czerwińskim i Podbielskim rzucili się na S. i zaczęli go bić kijami. Sochacki bronił się, wobec czego Czerwiński dobył z kieszeni nóż i zadał nim S. ranę w serce. S. padł trupem na miejscu. Korzystając z zamieszania, napastnicy zbiegli. Lekarz pogotowia zastał już tylko trupa.

Agenci wydziału śledczego wszczęli w tej sprawie energiczne dochodzenie i wszystkich napastników aresztowano w różnych punktach Bałut i Radogoszcza.

— (o) **Rabunek.** Wczoraj do kancelarii 1 cyrkułu policyjnego zgłosiła się zamieszkała przy ul. Wolborskiej nr. 36 Małka Zyngerman i wniosła zażalenie, że niejaki Henoch-Lejzor Płocki napadł na nią na ul. Wolborskiej i zrabował portmonetkę z pieniędzmi. Wszelkie poszukiwania policji w celu odzyskania rabusia nie dały żadnych wyników.

— (p) **Z głodu.** Na ul. Cmentarnej № 10 znaleziono w stanie zupełnego osłabienia Stanisława Zielińskiego, lat 39, pozostającego bez zajęcia i mieszkania. Pierwszej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

— (p) **Nagły zgon.** Na placu Kościelnym zasnął nagle jakiś człowiek z nazwiska nieznany, lat około 40. Zawezwano lekarza Pogotowia, który jednakże stwierdził już tylko zgon.

— (r) **Pożar w stajni.** Wczoraj o godz. 2 w nocy wybuchnął pożar w stajni przy ul. Radwańskiej nr. 52. W ogniu zginęło osiem koni. Przy pożarze czynne były w ciągu trzech godzin II i IV oddziały straży ogniowej ochotniczej.

**Zamiejscowa.**

— (z) **Z II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.** W sobotę nadchodzącą o godzinie 8 wieczorem, w lokalu własnym na Starem mieście w Zgierz, odbędzie się w drugim terminie nadzwyczajne ogólne zebranie członków II Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego.

— (x) **Z I zgierskiej kasy pogrzebowej.** Jak wiadomo, naznaczono na niedzielę ubiegłą nadzwyczajne ogólne zebranie członków I zgierskiej kasy pogrzebowej, z powodu nie przybycia na nie dostatecznej liczby członków, zostało odłożone do dnia 18 b. m. Nie czekając tego terminu, zarząd kasy, pomimo burzliwego przebiegu niedoszłego do skutku zebrania niedzielnego postanowił odbyć z członkami każdej grupy kasy oddzielnie, narady przedzebrańowe. Ponieważ kasa składa się z 5 grup, przeto narady rozłożono na 5 wieczorów.

Wczoraj w sali szkoły handlowej w Zgierzu odbyły się takie narady z członkami pierwszej grupy, na które zaproszono około 100 członków. Przedewszystkiem odczytano sprawozdanie z działalności kasy za cały 23 letni okres jej istnienia, a następnie zapoznano obecnych z treścią projektu zmiany ustawy. Jak wykazuje sprawozdanie wpływy kasy od początku jej założenia, do 13 kwietnia t. b. wyniosły 102,634 rb. 5 k. Z sumy tej wydatkowano na zapomogi pogrzebowe dla rodzin zmarłych 1769 członków 36,845 rb. 31 k. zaległości, czyli długi u członków wynoszą 6,767 rb. 32 k. a 9,021 rub. 89 i pół kop. stanowią w dniu zamknięcia rachunków gotowiznę kasy. Liczba członków opłacających dotąd składki wynosi we wszystkich 5 grupach zalegawie 872, liczba zaś tych członków, którzy wpłacali do kasy

obowiązkowe 75 składek po 20 kop. i uzyskali prawo do zapomogi pogrzebowej w wysokości 60 rubli, dosięgła 3751. Wszyscy członkowie którzy pozostają dotychczas przyjeźci w płacili do kasy składkami około 65,000 rb.

Jak widać z powyższego sprawozdania, liczba członków wpłacających która winna wynosić 1500 (po 300 w każdej grupie) spadła niemal do połowy.

Projekt zmiany ustawy polega na tem, aby wszyscy członkowie kasy wpłacali do kasy nie 75 składek jak dotychczas, a 175.

Po przyjęciu do wiadomości sprawozdania i projektu zmiany ustawy, przystąpiono do narad.

Ponieważ na dotychczasowych warunkach kasa dalej istnieć nie może, przeto debatowano nad tem co robić, czy ją zlikwidować, czy też zmienić ustawę i postawić tym sposobem kasę na trwałych podstawach. Dyskusja na ten temat ciągnęła się od 8 do 10 i pół wieczorem. Zdania członków wykazały tak znaczne różnice zapatrywań, że trudno orzec, jaki może być ostateczny wynik zabiegów zarządu co do uratowania upadającej kasy.

Dziś, w tym samym lokalu, odbędzie się narady członków drugiej grupy.

— (f) **O remont szosy.** Mieszkańcy letniska Rogi pod Łodzią wystąpili do rządu gubernjalnego piotrkowskiego z prośbą o naprawę szosy pomiędzy Łodzią a Rogami, gdyż z powodu złego jej stanu łodźianie nie chcą wynajmować w Rogach letnisk, gdy dawniej zjeżdżali tam tłumnie.

— (o) **Nowe Stowarzyszenia.** Piotrkowska komisja gubernjalna do spraw stowarzyszeń i związków, zatwierdziła ustawy następujących towarzystw: towarzystwa krzewienia oświaty imienia Henryka Sienkiewicza w Chojnach; tow. współdzielczego pod nazwą „Kółko rolnicze“ w Rzgowie i stow. współdzielczego pod nazwą „Kółko rolnicze“ w Parzewicach, pow. łódzkiego.

— (z) **Za rozprawy nożowe** gubernator piotrkowski skazał administracyjnie mieszkańca gminy Bruźca, Stanisława Edelwajna, na 3 miesiące aresztu i mieszkańca gminy Nowosolna, pow. łódzkiego, Bronisława Mularczyka — na 2 miesiące aresztu.

— (z) **Rzeczy do odebrania.** W kancelarii policmajstra m. Zgierza znajdują się do odebrania rzeczy, pochodzące z kradzieży, mianowicie: towary kolonialne i lokciowe, obrusy pluszowe, bielizna, platery, papierosy, wędliny i wiele innych.

— (f) **Nowy urząd.** Rada ministrów zatwierdziła projekt utworzenia posady naczelnika straży ziemskiej w Żduńskiej Woli od roku 1914.

— (k) **Nowe Tow. Kredytowe.** Łaskie Tow. wzajemnego kredytu, założone staraniem ziemian okolicznych, po zatwierdzeniu ustawy przez ministerjum skarbu, rozpoczęło swą działalność.

**Ze sceny i estrady.**

**Teatr Polski (Cegielniana 68).**

Z kancelarii teatru komunikują nam:

Dziś rozpoczynają się gościnne występy p. Mieczysława Frenkla, najznakomitszego artysty doby obecnej. Dana będzie wyborna komedia Al. hr. Fredry „Pan Geldhalb“.

Występy znakomitego gościa obudziły znaczne zainteresowanie wśród bywalców teatralnych, spragnionych niepowszednich wrażeń artystycznych.

W sobotę, o godz. 8 po poł. ukaże się po cenach najniższych sztuka G. Zapolskiej „Panna Maliczewska“; wiecz. o godz. 8 min. 15 drugi występ p. Frenkla, w sztuce Rittnera „Głupi Kuba“.

W niedzielę o godz. 8 min. 15. wiecz. „Cyganeria Warszawska“—z p. Frenklem w roli „Gorgoniusza“.

**Z wystawy sztuchów.**

Specjalny komitet Tow. Muzeum nauki i sztuki zabiega koło urzędzenia wystawy sztuchów bardzo energicznie, — otwarcie nastąpi już w

tych dniach. Dekoracja sali została już ukończona, a ilość nadesłanych eksponatów wzrosła do pokaźnej liczby kilkuset. Prócz osób, które już poprzednio nadesłały swe zbiory, ostatniemi czasy jaskawie zaofiarowali część swych kolekcji pp. Maurycostwo Hertzowie, p. Hirsbergowa, dyrektor Wacław Kloss, p. Stanisław Silberstein, p. Pogorzelska, ks. Wyłębowski, pp. Hurewicz, pp. Bekerman, pp. Kernbaum, pp. Sterling, pp. Weinreb, pp. Poznańscy.

Do zarządu Muzeum nadesłali też oferty zawodowi antykwariusze, którzy zamierzają nadesłać na wystawę cenne sztuchy starożytne. Będą więc mieli zamiłowani znawcy okazję do poznania rzadkich okazów i ewentualnego powiększenia swych kolekcji.

**Repertuar teatru Polskiego w Warszawie.**

W sobotę — „Nowe Ateny“.

W niedzielę o godz. 3 i pół po południu — „Krakowiacy i Górale“; wiecz., o godzinie 8 m. 15 — „Miodowy Miesiąc“.

W poniedziałek dn. 12 b. m. „Irydion“.

**Z teatru.**

**Teatr Popularny.**

„Czartowska ława“, *Galasiewicza*, odegrana przez amatorów na korzyść zakładu naukowego p. M. Pruszyńskiej.

Wczoraj, przy dobrze zapełnionej sali teatru Popularnego, grono młodzieńskich amatorów odegrało na cel dobroczynny zawsze mile widziany i nader malowniczy obraz ludowy ze śpiewami i tańcami Jana Galasiewicza, p. t. „Czartowska ława“.

Jakkolwiek wczorajsze przedstawienie z arcyzmem nie miało nic wspólnego, to przecież miało ono wiele uroku ze względu na młodociany wiek amatorów i zapał, z jakim wszystkie niemal role były traktowane, a chociaż miejscami akcja się rwała, z całosci wybrnięto ku zadowoleniu widzów.

Na plan pierwszy wysunęła się zdolna amatorka, grająca rolę Cecylji; bardzo sympatycznie przedstawiła się Teklunia, jako narzeczona Stacha; uroczo wyglądała Zosia, tylko wyznania miłosne nie licowały z dziecięcą jej postacią i budziły wesołość u widzów.

Role męskie miały wytrawniejszych amatorów, a na czoło ich wysunął się p. Czerwiński w roli wójta, dalej wreszcie wyróżnili się pp.: Pruszyński w roli Kazimierza, Mazowiecki w roli Dominika, Kadlicki, w roli Szymona i Ankerstein w roli Stacha.

Najlepiej stosunkowo wypadły tańce, szczególnie krakowiak podobał się bardzo—natomiast czardasz, chociaż odtańczony z istic węgierskim temperamentem, w sztuce tej nie był na miejscu.

Świeże i malownicze kostjumy ogólnie się podobały.

Genowefa Wiśniewska.

**Legalizacja dawnych małżeństw.**

Przed ogłoszeniem aktu tolerancyjnego 30 kwietnia 1905 roku, istniały w państwie rosyjskiem liczne małżeństwa staroobrzędowców, nie zapisanych do żadnych ksiąg metrycznych, ponieważ staroobrzędowcy, uważani wówczas urzędownie za prawosławnych, nie mogli jawnie brać ślubów. Tak samo nie meldowali swoich ślubów różni sekciarze, nie posiadający prawa wyznania i urzędownie uchodzący za prawosławnych.

W temże położeniu znajdowali się byli unicy w Królestwie, zapisani do ksiąg ludności prawosławnej, brali oni tajnie śluby katolickie i chrześcił dzieci do katolicyku, ale małżeństwa takie były traktowane przez władze jako nieprawne.

Istniały również małżeństwa osób, wyznających katolicyzm, ale urzędownie uważanych za prawosławne. Małżeństwa takie, chociażby najlegalniej zawarte zagranicą w kościele katolickim, w Rosji były nieprawne i pociągały nawet za sobą kary. Zakazy te rozciągały się także na protestantów, urzędowo zapisanych do prawosławia, i na wszelkie małżeństwa, w których jedna strona była prawosławna.

Ukaz tolerancyjny wszelkie ograniczenia względem małżeństw powyższych zniósł, w następstwie czego ukazami z 25 lutego 1907 roku, uprawniono małżeństwa katolickie i protestanckie, 13 lutego tegoż roku ulegalizowano małżeństwa staroobrzędowców i sekciarzy.

Ponieważ ukazy te wydano w drodze art. 87 ustaw zasadniczych, przeto rząd wniósł je do trzeciej Dumy dla zatwierdzenia. Trzecia Duma nie zdążyła ich zaakceptować. Dopiero obecnie komisja wyznaniowa czwartej Dumy oba te ukazy rozważyła, złączyła w jeden projekt i postawiła je na porządku dziennym obrad pełnej Dumy.

Podług tego projektu, małżeństwa zapisane do ksiąg metrycznych przed ukazem tolerancyjnym 1905 roku, są uznane za legalne, choćby małżonkowie przed tem byli uważani urzędownie za prawosławnych, takie same małżeństwa, do żadnych ksiąg nie zapisane, podlegają zapisaniu do metryk na mocy orzeczenia sądów okręgowych, wskutek prośby obu małżonków, albo ich dzieci, albo opiekunów tych dzieci. Składanie takich próśb nie jest ograniczone żadnym terminem; dowodem faktu małżeństwa mogą być wszelkie poświadczenia i dokumenty jak również zeznania świadków. Opozycje, przeciwko uznaniu małżeństwa za ważne, można zakładać tylko w ciągu dwu lat od daty zapisania do metryki.

W projekcie komisji Dumy zaznaczono, że przepisy te rozciągają się również na Królestwo Polskie, zgodnie z jego prawem cywilnem. Przepisy o legalizacji małżeństw faktycznie działają już od roku 1907 i Duma poczynić w nich może tylko nieznaczne zmiany techniczne.

**Kronika sądowa.**

**Sprawy polityczne.**

Wczoraj przybyła do Piotrkowa warszawska izba sądowa dla osądzenia kilku spraw politycznych.

Między innymi miała być rozważana i sprawa b. komisarza policji częstochowskiej, Wasilego Denisowa, o należenie do partji P.P.S., ponieważ jednak D. jest umysłowo chory, sprawę co do niego po raz trzeci odroczone.

Proces dostawców zakładów raskowieckich: Karola Marjana Dowbera i Michała Urbanjaka, którzy są współoskarżeni z Denisowem o należenie do P. P. S. będzie rozważany.

Urbanjak i Dowbór prócz tego są oskarżeni o to, że w dniu 13 sierpnia 1907 r. zabili wachmistrza żandarmerji Krinkowa i robotnika Stanisława Drejera, którego posadzali o prowokację.

Jako świadek w tej sprawie staje b. policmajster częstochowski Czesnokow, komisarz częstochowski Arbutow, Tatarow i Osipow, rotmistrz żandarmerji Potocki, strażnik Bran, Lidewski i Sukiennik.

Rozpoznawaną też będzie sprawa b. naczelnika wydziału śledczego piotrkowskiego, Wamkwista, oraz 2 agentów Arezenko i Winera, oskarżonych o nadużycie na służbie. (b)

**Telegramy.**

(Tel. Ag. Peł).

**Z Dumy.**

PETERSBURG, 8 (5)—Dziś w kulisach mówiono obszernie o tem, że postowie nadzwyczaj słabo interesują się sprawami Dumy. Jakaś apatia opanowała wszystkich. Przynajmniej połowa wyjednała sobie urlopy. Część

posłów wczoraj telegraficznie prosila o udzielenie im urlopów. „Gorliwość“ taka wywołuje ogólne zdziwienie.

Komisariat Duma wydaje nowy Informator, który wykazuje, że do składu Duma należy:

Rosjan—366, polaków—18, małorusinów—9, litwinów—9, tatarów—9, białorusinów—5, ormian—5, żydów—4, mołdawianów—4, greków—3, estów—3, łożyszków 3, innych narod. 3.

Z wyższem wykształceniem jest 217 posłów, ze średniem 118, z niższem 73, z domowem 29. Większość stanowią właściciele ziemscy, właściciele domów jest 82, adwokatów 35, lekarzy 9.

Komisji Duma posiada 31, w tej liczbie 8 stałych.

#### Bez skutku.

PETERSBURG, 8 maja. Rada ministrów zgodziła się z rezolucją generała gubernatora fińskiego o pozostawienie bez skutku najpoddańszego adresu kolejnego sejmiku fińskiego, z powodu sytuacji politycznej w Finlandji.

#### Taksa aptekarska.

PETERSBURG, 8 maja.—Opracowane przez radę medyczną uzupełnienie taksy aptekarskiej z r. 1911, wprowadzone będzie w życie w Rosji Europejskiej, na Kaukazie i na Zakauczkazie z d. 28 b. m.

#### Burze na morzu.

ATENY, 8 maja.—Szalejąca w ciągu dwóch dni burza, wyrządziła mnóstwo szkód, zwłaszcza na morzu.

Parowiec grecki, wiozący 300 żołnierzy, powracających z Epiru, rozbił się w pobliżu Lewcaso. 3 żołnierzy utonęło.

Parowiec angielski „Lady Sender“ rozbił się na północ od Korfu. Załogę uratowano z wyjątkiem palacza.

#### W Chinach.

MUKDEN, 8 maja.—Prowincjonalne rady Mandżurji przyłączyły się do protestu przeciwko pożyczce. Opinia publiczna i prasa ostro potępiają Juanszika za pogwałcenie konstytucji i wypowiadają się za usunięciem kandydatury jego na prezydenta.

Dudu Giruna i Mukdena podali się do dymisji.

### Telegr. własne.

„Now. Kur. Łódzk.“

#### Arcyksiążę Ferdynand w Berlinie.

BERLIN, 9 maja. (wł.) — „Voss. Ztg.“ zaprzecza wiadomości, jakoby arcyksiążę Ferdynand austriacki miał przybyć na zaślubiny księżniczki Luizy. Arcyksiążę na ślubie nie będzie, nie jest bowiem spokrewniony ani z domem Hohenzolernów ani Kumberlandzkim. Przybycia jego należy się spodziewać dopiero w czerwcu, z okazji 25-lecia rządów cesarza Wilhelma.

Gazeta zaprzecza dalej wiadomości, jakoby cesarz niemiecki, Wilhelm, miał się spotkać z cesarzem Franciszkiem w Iszlu.

#### Katastrofa na morzu.

HAMBURG, 8 (5).—Wczoraj wieczorem w pobliżu wyspy Sylt uległa katastrofie łódź torpedowa G. 89. Komendant i 2 marynarzy utonęło. Komendantem, tej łodzi był dawniejszy komendant łodzi torpedowej S. 178, która swego czasu utonęła wraz z 70 marynarzami w pobliżu Helgolandu. Wówczas komendant uszedł niechybnej śmierci tylko dzięki temu, że bawił na urlopie, obecnie jednak los straszny go nie oszczędził.

#### Król Alfons w Paryżu.

PARYZ, (wł.), 8 maja. Wizyta króla Alfonsa w Paryżu jest przedmiotem żywego zainteresowania. Koła dobrze zainteresowane twierdzą, że królowi chodzi o ostateczne załatwienie układów w sprawie Maroka. Panuje również zdanie, że Hiszpanja pragnie się przyłączyć do trójporozumienia. Wnioskują z tego, że król Alfons jedzie z Paryża do Londynu i z jego oświadczenia do jednego z ko-

respondentów, iż: „Hiszpanja i Francja jak również Anglja są stworzone do wspólnego działania.“

#### Wizyta cesarza Wilhelma.

WIEDEN, 9 maja. (wł.).—Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, cesarz Wilhelm przybywa w czerwcu do Austrii na polowanie do arcyksięcia Ferdynanda.

#### Strajk na szlasku.

KATOWICE, 8-go maja, (wł.) — Strajk górników na Górnym Szlasku postawił przemysł górno-szlaski w niezwykle trudnem położeniu; przedsiębiorstwa sprowadzają węgiel z Austrii, aby utrzymać fabryki w ruchu. Dziś zgłosiło się 2500 robotników do landratury w Bytomiu po paszporty na wyjazd do Francji, także z innych obwodów śląskowych górniczy tłumnie wyjeżdżają do kopalń francuskich. Zarządy kopalń górno-szlaskich starają się zapobiec temu ruchowi wychodzącemu i twierdzą w odezwach, w których rzekomo przestrzegają górników przed wyjazdem do Francji, że niesumienni agenci francuscy nie werbują górników do kopalń lecz do legji cudzoziemskiej. Twierdzieć należy, że pogłoski te są fałszywe, gdyż robotnicy otrzymują od zarządu kopalń francuskich listy i gotowe kontrakty.

#### Zdrowie papieża.

RZYM, (wł.), 9 maja. W stanie zdrowia papieża następuje ciągle polepszenie. Spacerował on już kilkakrotnie po ogrodach watykańskich i ukazywał się pielgrzymom.

#### Strajk w Paryżu.

PARYZ, 9 maja, (wł.) W nadeżdżającą sobotę, w przeddzień świąt, rozpocznie się w Paryżu strajk piekarzy.

#### Ofiary zamachu.

NOWY JORK, 8 (5).—Rewolucjonisci wysadzili w powietrze pociąg wiozący wojska rządowe. 250 żołnierzy, którzy wylecieli w powietrze, znalazło śmierć. Pociąg został zdruzgotany.

#### Episkopat katolicki w Adrijanopolu.

RZYM, 9 maja, (wł.) — Watykan zwrócił się do rządu bułgarskiego z propozycją utworzenia w Adrijanopolu stolicy biskupiej. Rząd bułgarski nie jest temu przeciwny.

#### Burza w Londynie.

LONDYN, 9 maja. (wł.) — Od 12 godzin szaleje tu straszna burza. Z morza nadchodzą ponure wieści o licznych i wielkich katastrofach okrętowych.

#### o Albanję.

LONDYN, (wł.), 9 maja. Wczorajsza konferencja ambasadorów zgodziła się na utworzenie żandarmerji międzynarodowej w Albanji.

LONDYN, (wł.), 9 maja. Wczorajsza konferencja ambasadorów przyjęła do wiadomości projekt statutu dla Albanji; nie obradowano nad nim, gdyż ambasadorowie postanowili przedłożyć go poszczególnym rządóm i dopiero po uzyskaniu od nich instrukcji, rozpoczną się obrady. Następnie obradowano nad sprawą opuszczenia przez czarnogórców Skutari i nad sprawą albańską. Konferencja zbierze się ponownie 20 maja.

#### Serbja i Czarnogóra.

WIEDEN, (wł.), 8 maja. Cetyńskie koła miarodajne zaprzeczają wiadomości jakoby Czarnogóra dążyła do ściślejszego zespolenia się z Serbją, tak aby Serbja decydowała o polityce czarnogórskiej.

#### W sprawie pokoju.

SOPJA, 9 maja (wł.) — Rada ministrów obradowała przez dwa ostatnie dni z rządu nad kwestją zawarcia pokoju z Turcją. Prawdopodobnie

bułgarja zaaprobuje projekt granicy, opracowany przez komisję bułgarsko-turecką.

SOPJA, 9 maja (wł.).—Pomiędzy Bułgarją i Grecją toczą się rokowania w sprawie ułożenia granic. Pośredniczy Rosja.

#### Korpus międzynarodowy.

WIEDEN, 9 maja. (wł.) Korpus międzynarodowy, jaki ma być wyładowany w Albanji, składać się będzie z 100 Niemców, 300 Anglików, 200 Francuzów, 200 Włochów, i 200 Austriaków razem 1000 ludzi.

#### Kwestja albańska.

WIEDEN, 8 maja, (wł.) — „Zeit“ wyraża opinię, że Austrija nie mogłaby się zgodzić na trwałe zajęcie Valony przez Włochy. Valona powinna zostać przy Albanji.

WIEDEN, 8 maja, (wł.) — Z Aten donoszą: Grecja zaprotestuje stanowczo przeciw wcieleniu północnego Epiru do Albanji. Grecy, zamieszkujący Epir, grożą, że w razie ostatecznym gotowi są bronić siłą praw swej przynależności do Grecji.

#### Stan wojenny.

KONSTANTYNOPOL, 9 maja, (wł.) W Smyrni i okolicy ogłoszono stan wojenny.

#### Skutari w płomieniach.

WIEDEN, 9 maja (wł.).—Nadeszła tu dziś około północy wiadomość, że Skutari stoi w płomieniach.

Pożar wybuchnął od razu w kilku miejscach.

BERLIN, 9 maja (wł.).—Do dzisiejszej „Morgen Post“ nadszedł z Cetynji telegram, potwierdzający wiadomość o pożarze w Skutari. Ogień powstał w „Wielkim Bazarze“, który jest największym gmachem w mieście. Akcja ratunkowa zostaje bez skutku. Straty kolosalne. Przypuszczają, że czarnogórcy w wykonaniu swej groźby podpalili miasto, aby pozostawić mocarstwom same zgłiszczą.

#### Z Czarnogórcza.

CETYNJA, 9 maja (wł.).—Rząd czarnogórski otrzymał od angielskiego ministra spraw zagranicznych telegram z podziękowaniem za postanowienie opuszczenia Skutari.

W armji czarnogórskiej wiadomość o opuszczeniu tego miasta wywołała przynębiające wrażenie, nie doszło jednak nigdzie do wrogich demonstracji.

#### Skutari.

WIEDEN, (wł.), 8 maja. Z Kataro donoszą: Komendant załogi czarnogórskiej w Skutari rozpoczął z polecenia króla Mikołaja, układy z do-

wódcą blokującej floty międzynarodowej, w kwestji ustąpienia ze zdobytego miasta i oddania go załozce, złożonej z mieszanego oddziału.

Wśród wojska czarnogórskiego panuje ogólne niezadowolnienie z powodu zgodzenia się na ustąpienie ze Skutari.

## Dział handlowy.

Berlin, 7 maja.

Stan giełdy na głównych europejskich rynkach handlowych w środę był bardzo różny i niejednolity. Na giełdzie berlińskiej tendencja mimo, że wczoraj kursy tak znacznie podskoczyły w cenie, na ogół była słabą a zainteresowanie małe, co prawda też z powodu zbliżających się świąt.

Na giełdzie wiedeńskiej usposobienie było bardzo pewne, gdyż wiadomość, że serbskie wojska opuściły ostatecznie Albanję, podziałała zachęcająco.

Na giełdzie londyńskiej natomiast usposobienie było nie pewne i wyczekujące, głównie z powodu wiadomości, że na giełdzie paryskiej spadły znacznie kursy listów zastawnych państw zagranicznych.

Na berlińskiej giełdzie zbożowej usposobienie było słabe i mało znalazło się kupeów, gdyż ani w Niemczech, ani za granicą nie chcą płacić za zboże dotychczasowych wysokich cen z powodu doskonałego tegorocznego stanu zasiewów, który rokuje bogate żniwo. Stan zasiewów w Ameryce przedstawia się bardzo pomyślnie. Podczas gdy w r. 1912 zimowy zasiew pszenicy przyniósł 399 milionów korcy pszenicy, tegoroczne żniwo pszenicy zimowej przyniesie 550 milionów korcy. Również pomyślnie przedstawia się stan zasiewów wiosennych.

#### Ceny targowe.

Monety. W Berlinie płacono: 7 maja 6 maja. Bankn. austrj. za 100 k. 85 mk. 90 m. Bankn. rosyjs. za 100 r. 215,60 m. 215,45

#### Ceny zboża.

Dn. 7 maja (za 1000 klgr. 20 centn w markach).

	Pszenica	Zyto	Jęczmień	Owies
Szczecin	180-200	150-161	—	155-168
Poznań	196-199	157-160	145-160	155-161
Wrocław	198-199	159	152-165	158
Frankf. n. M.	220-222½	177½-180	—	157-190

## Loterja.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia 200 loterii klasycznej Królestwa Polskiego, padły następujące główne wygrane:

10,000 rb. na № 5223.  
4,000 — 18981.  
600 — 8603, 18730.  
300 — 8219, 12844, 12918, 13840, 17775, 20982, 21512, 21754, 22960.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

## WSPANIAŁY UPOMINEK

Jesteśmy w posiadaniu kilkudziesięciu egzemplarzy wspaniałego albumu

## NAPOLEON

(legjony i Księstwo warszawskie) w opracowaniu Ernesta Łunińskiego

Okolo 500 ilustracji.

Cena księgarska rb 11, prenumeratorzy „Kurjera“ nabywać mogą po

rb. 5.50.

Album obejrzeć można w administracji „Kurjera“ ul. Zachodnia 37.

N  
A  
P  
O  
L  
E  
O  
N

# ODEON

Dyrektor S. Sliwiński.  
Dzisiaj po raz ostatni!

**W naturalnych kolorach**  
Dramat życiowy w 3-ch częściach w wyk. artystów Komedii Francuskiej z panią **Gabryelą ROBINNE** w głów. roli.

## „Czarna Hrabina”

**Maks Sinder** w komedji **Małżeństwo bez Teściowych**

**Tygodnik B-ci Pathe** kronika bieżąca i wiel. inn. obrazów.  
Najlepszy sextet muzyczny.

# Gotujcie na gazie!

**Czysto,  
Wygodnie,  
Hygienicznie,  
Tanio.**

Gazowe kuchnie w wielkim wyborze na składzie.  
Gazownie miejskie w Łodzi, Targowa 34.



**Pathéfon** jest najdoskonalszym instrumentem doby współczesnej. Zadawała najwyższe wymagania artystyczne. Jest najlepszym przyjacielem rodziny, najlepszą atrakcją zebrań towarzyskich.

**Gra niezamordowanie i bez przerwy do tańca.**

W najzapadłe zakątki kraju wnosi świeży powiew wysokiej a każdemu dostępnej kultury i w obrębie ogniska domowego pozwala cieszyć się rozrywkami dostępnymi dotąd tylko dla mieszkańców stolicy.

**Pathéfon** z tubą lub bez tuby, gra bez zmiany igły i tańcem. Pięty nie niszczy się grają zawsze czysto.

Co miesiąc nowości! Katalogi darmo!  
**Specjalny Skład Pathéfonów**  
Łódź, ul. Piotrkowska № 118, 1-sze piętro. Telefon 19-09.  
**Sprzedaj na raty** na warunkach najdogodniejszych.  
Wszelkie reparacje najtaniej i najakuratniej. Cenniki i repertuary żądać darmo.

## Siarczany i Mułowy Zakład Kapielowy w Busku

gub. Kieleckiej, z wodolecznicą i gabinetem gimnastyki leczniczej, oddalony o 47 wiorst od st. Kielece Dr. Z. Nadwiślański (odnoga lwagrodzka).  
Wanny siarczano-słone, mułowe, igliwowe, żelaziste, kwasowęglowe, parowe, z suchego powietrza i inne.  
Leczenie elektrycznością, masaże i gimnastyka lecznicza.  
Wygodna i tania komunikacja samochodowa szosa. Najświeższe w Europie źródła mineralne. Dwie piśalnie. Miejscowość nie nawiedzana przez epidemie. Sanitarny nadzór nad miejscowością leczniczą. Wzorowy porządek i komfort. Powietrze wiejskie. Tanie utrzymanie. Zakładowa restauracja i pokoje do wynajęcia, połączone z łazienkami korytarzem dla uniknięcia przeziębień, normują ceny. Wodociąg z doskonałą wodą źródłaną. Kanalizacja i wszelkie udogodnienia. Rozrywki: bezpłatna czytelnia gazet i tygodników, biblioteka, teatr, muzyka, tańce, tenis i krikiet. Obszerny park, klomby kwiatowe.  
Z pomyślnym skutkiem leczą się: przymiot, reumatyzm, skrofuły, choroby kobiece nerwowe i inne.  
Sezon kuracyjny od 8/21 maja do 8/21 września. W 1-ym i 4-ym miesiącu kuracja i utrzymanie tańsze. W tym czasie zakład wydaje kąpiele ulgowe i bezpłatne w określonej ilości osobom biednym podług próśb nadesłanych do Zarządu Wód o 2 miesiące wcześniej przed rozpoczęciem sezonu i zaopatrzonych świadectwami o chorobie i niezamożności, z dołączeniem dwóch 7-mio kop. marek poczt. na odpowiadź. 799-2

## American Skating Ring

Srednia 42.  
Otwarty codziennie od godz. 8 i pół do 6 i pół p.p. i od godz. 8 i pół do 11 i pół wiecz. Od godz. 11 r. do 1 dla uczących się po cenach zniżonych. Codziennie po poł. raz i wieczorem 2 razy mistrzowska jazda najlepszego jeźdźcy na wrotkach J. Jeskego. r849-0-1

**FUTRA** przyjmuje się na letnie przechowanie **A. Bromberg** Skład futer Łódź Piotrkowska № 31. Telefon 12-34. r761-10

Piegi, opalenizne, plamy pryszczcze, wagi usuwa radykalnie i udelikatnia cerę.  
**KREM.** Cena za słoik 50 kop. i 75 kop. Żądać tylko w składach aptecznych. Nawrot 54 i Konstantynowska 75.

## Ładne mieszkania

z 2, 3, 4, 5 i 6 pokoi z kuchnią i wszelkimi wygodami oraz różne sklepy do wynajęcia od 1 lipca r. b. przy ul. Pustej № 9. Wiadomość na miejscu od 12-2, lub wieczorem: Widzewska 148, Sz. Fischer. 1797-5-1

**Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów dla przychodzących chorych 45. Piotrkowska 45 (róg Zielonej).**  
Wewnętrzne i nerwowe Dr. I. Szwarcwasser od 10-11 i 4-5 pół-5 i pół w niedzielę od 10-11.  
Choroby skórne i weneryczne Dr. L. Prybalski W niedz, wtorek, czwartki, piątki od 1-2. Poniedziałek, środa, sobota od 8-9 wiecz.  
Choroby dzieci Dr. I. Lipszyc. Codziennie od 1-2 pp. Choroby chirurgiczne Dr. M. Kantor. Codziennie od 2-3. Choroby kobiece Dr. M. Papierny. Codziennie od 3-4. Choroby oczu Dr. B. Donchin. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 9-10 rano. Niedziela, piątek, sobota od 1-2 po południu. Choroby nosa, uszu i gardła Dr. C. Blum. Poniedziałek, wtorek, środa, czwartek od 1-2. Piątek, sobota, niedziela od 9-10 rano.  
**Analizy krwi, wydzielin mocz. Badanie mamek.**  
Porada dla niezamożnych kop. 50

Stowarzyszenie **Majstrów Fabrycznych** w Łodzi, (Nowy Rynek № 6). Tel. 19-74. **rekomenduje fachowców** do wszystkich działów przemysłu fabrycznego. Godz. biurowe od 9 i pół rano do 12 w południe

# CASINO

Dziś ostatni raz.

Nad program.

## Ostatnia wyprawa kapitana ROBERTA SCOTTA DO BIEGUNA POŁUDNIOWEGO.

Zdjęcia z natury, z ekspedycji naukowej w 3-ch częściach.

Między innymi.

## W szponach zazdrości

Wspaniały dramat w 2 aktach.

## Tygodnik Gaumont || Bobuś ukradł stonia komiczne.

Wypadki ostatnich dni.

Geny zwyżajne.

Początek o godz. 4 po poł.

Orkiestra koncertowa „Sextet”.

## Teatr „MODERN”

Krótki I. (Grand Hotel) Dyrekcja: T. Sołtyk.  
Ostatni dzień wielkiego sensacyjnego programu.  
Muzyka koncertowa. Początek o godz. 4-ej. Jutro zmiana programu.

## CYNIZM HAZARDU

Tragedja w 3-ach aktach, przy udziale p.p. Tomsona i Harrisona.

ALPY W ZIMIE natura.  
Rudolfi wróg kobiet

wyborna komedja

Kubuś strażakiem  
bardzo komiczny.

Nad program.

## W złotej pajęczynie

dramat w 2 częściach z życia współczesnego  
Program trwa 2 i pół godz.

i wiele innych obrazów.

Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i dróg moczowych

## D-R S. KANTOR,

Piotrkowska № 144, róg Ewangelickiej  
Telefon 19-41.

Gabinet Roentgenowski (Prześwietlenie i fotografowanie wnętrza ciała promieniami Röntgena), Światłolecznicy (choroby skóry i włosów) i Laboratorium lekarsko-kosmetyczne. Badanie krwi na Syfilis i leczenie Salvarsanem (Ehrlich-Hata 606.) Gabinet elektroterapeutyczny (Masaż wibracyjny i pneumatyczny podług prof. Zabłudowskiego — niemość piciowa). Godziny przyjęcia: 8—2 rano i 5—9 pp. Dla pań osobna poczekalnia. r2521—0—1

## Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II.  
Syphilis, skórne, weneryczne, choroby dróg moczowych.  
Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

## Dr. med. Karol Rieder

choroby dzieci.  
Przyjmuje od 4 do 6 po południu  
Hawrot 7. r434—0

## Dr. Helman

Nikołajewska 4 tel. 16-00  
powrócił.

## Męski Salon Fryzjerski

podług najmodniejszych wymagań komfortu będzie otwarty dn. 12 b. m. przy renomowanym damskim Salonie fryzjerskim, Piotrkowska 89, pod kierunkiem doświadczonego męskiego fryzjera p. Bernarda TAUB.

Z poważaniem  
Anna NEUMANN.

899—5

## 4 pokoje z kuchnią

i wszelkimi wygodami, odpowiednie na kantor albo dla lekarza, a także 1 pokój na parterze. Wiadomość u J. Sawarza ul. Piotrkowska 59. 1873—3

### LADNE MIESZKANIA

2, 3, 4 pokoje z kuchniami, sklepy do wynajęcia od zaraz lub od 1-go Kwietnia. Mieszkania ze wszelkimi wygodami, wannami, elektrycznym oświetleniem. W tymże domu znajduje się oddział pocztowy. Rzgowska 7—Rynek Gajera. Wiadomość u gospodarza od 12-ej po poł.; tamże obszerna piwnica z 5 pokojami elektrycznym oświetleniem odpowiednia dla piekarni. r901—8—1

## Ogłoszenia drobne:

A kuszerka-masażystka przyjmuje chore, udziela porad; biędnym ustępstwo. Piotrkowska 223—19.

Do sprzedania domek, stajnia, szopa, oraz plac długości 57, szerokości 18 lokci, przy ul. Jasnej 16 w Radogoszczu. Cena 1300 rubl. Wiadomość na miejscu Grzegorzycy. 1854—3

Do sprzedania warsztat ślusarski z całym urządzeniem i meblami w dobrym stanie i szopy z balli zdadne na mieszkanie. Ozorkowska 24 przy Zarzewskiej. 1860—3

Dziewieczna młoda poszukuje miejsca, mamki w domach chrześcijańskich. Wiadomość ul. Lipowa 12 u stróża. 1870—3

Letni pensjonat dla dzieci w Józefowie pod Rogowem (od Łodzi godzina drogi koleją). Miejscowość sucha zdrowa, duży las. Opieka staranna. Utrzymanie obfite. Miesięczna 23 ruble. Zapisy przyjmują Wanda i Stanisław Majewscy Nowo-Spacerowa № 29, mieszkania 9, w dni powszednie od piątej do ósmej. 1849—5

Mebel z kilku pokojów sprzedam tanio. Spacerowa 27—6. 1846—3

Piekarnia do wynajęcia. Ul. Mikołajewska № 64. 1866—3

Potrzebni agenci obeznani z branżą kolonialną. Oferty pod „B. W.” w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego”. 1874—3

Potrzebny chłopiec do kantoru. Bedyka 9. Parter. r9001—1

Przybłąkał się mały pies żółtej maści. Do odebrania. Rozwadowska № 18/27 Wiadomość Zachodnia 35 w kąpielach. 1856—3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość: w adm. „Nowego Kurjera Łódzkiego” 1883—3

Sklepik mały do sprzedania zaraz. Wiadomość ul. Borysja № 3 w piekarni 1877—2

Sklep rzeźniczy z urządzeniem do sprzedania. Ul. św. Emilji 52.

Siedem pokoi z kuchnią, wygodami i pensjonatem, z powodu śmierci właściciela do wynajęcia zaraz. Wiadomość w Redakcji. 1890—1

Skradziono paszport i książeczkę legitymacyjną, wydane z magistratu m. Łodzi, na imię Emilia Roberta Szimmel. 1892—3

Skradziono paszport, wydany z gminy Radogoszcz, pow. łódzkiego, na imię Chaima Grundwala. 1859—3

Zofadkow-chorem, w różnych objawach ich dolegliwości (katar żołądka i kiszek, obstrukcja, zawroty głowy, gazy, szaga i t. p.) wskażę skuteczny środek domowy. Zapytania listowne z dołączeniem marki na odpowiedź, nadsyłać do Biura Ungra, Wierzbowa 8 w Warszawie sub „Zdrowie”.

Zaginął kozioł (bez rogów) oraz kosa. Odprowadzić za nagrodą. Aleksandryjska 24. Lejzor Cynamon.

Zaginęły 2 weksle po 100 rubli, z podpisem Pawła Kłysa, na imię Andrzeja Dębińskiego, płatne 1 czerwca r. b. 1886—3

Zaginęło świadectwo zaliczenia w z podpisem firmy Wiżański, Prybucki, Frydman na Rb. 150 za № 4694 na Łódź-Zmijówka za № 235053. Łaskawego znalazcę uprasza się o oddanie świadectwa do kantoru firmy ul. Krótka № 5. 1899—3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z m. Łodzi, na imię Taube Fajgi Braitbard. 1865—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Chociszew, pow. łódzkiego, gub. kaliskiej, na imię Edwarda Marcinkowskiego. 1857—5

Zaginął paszport, wydany z gminy Bruss, pow. łódzkiego, na imię Romana Rajznera. 1861—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Ząszcza, pow. noworadomskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Abrama Topera. 1864—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Praszki, pow. wieluńskiego, gub. kaliskiej, na imię Wilhelma Langnera. 1882—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Suchedniów, gub. kieleckiej, na imię Schatza Goldberga. 1891—3

Zaginął paszport, wydany z gminy Bielawy pow. łódzkiego, gub. warszawskiej, na imię Stanisławy Czubiak. 1887—3

Zaginęła karta od paszportu, wydana z fabryki Bachracha, na imię Józefa Pawlaka. 1885—1

2 magle do sprzedania. Dzielna 47. 1884—1

## Doktor med. Bolesław Kon

Choroby uszu, nosa, gardła i chirurgiczne  
ul. Piotrkowska 56.  
Przyjmuje do 11 rano i 4—7 po p.

## Dr. Leyberg

Weneryczn., piciowe i skóry od 10—1, 6—8. Niedziele i święta od 8—1.  
Dla Pań—5, poczekalnia od dzienia.  
Krótka 5, tel. 26-30

## Choroby skórne, weneryczne i niemość piciowa.

Dr. Lewkowicz  
Przy syphilisie stosowanie prep. „606” i „914”. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina.  
do 9—1 i od 6—8, dla pań od 5—6 w niedziele od 9 do 3. 2701—0

## Dr. L. Prybucki

POŁUDNIOWA № 2.  
Telefon 13-59  
Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczna, moczopłciowa i niemość piciowa. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata 606” i „914” wśródyżynie.  
Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.  
Przyjmuje: chorzy od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 5—6 po poł.  
Dla pań osobna poczekalnia.

## Dr. Litmanowicz

Krótki 12., (tel. 18-61)  
Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d.  
Godziny przyjęć: do 10 rano i od 4—7.

## Dr. B. Rejt

powrócił.  
ŚREDNIA № 5.  
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606” i „914” (wśródyżynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć: od 9 i pół do 12 i pół, i od 5-ej do 7 i pół wiecz.; w niedziele od 10-ej do 2-ej po poł.

Dla W. Pań: osobna poczekalnia.

## Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych  
Przyjmuje do 11 rano i od 4. pół pop do 6. pół po południu.  
Ulica Południowa 23  
Telefonu № 16-85.

## Dr. Maria Szapiro-Aronszta

Cegielniana 25.  
Choroby żołądka, kiszek, i przemiany materji Analizy lekarskie  
(Badanie moczu, kała, zawartości żołądka płwociny, krwi. Badanie krwi na syphilis typhus). Przyjmuje do 11 rano i od 3—7 po poł. r787—0

## Teatr „URANIA”

Program od 1 Maja do 15 Maja.

Nowości THE GIBBON. Ekscentryczny duet tancerki

DUO KAGANOFF. Na ogólne żądanie prolongowani Rosyjski duet wyk. „Kobieta w spodniach”.

LYDIA BETT AND BUD. Akrobatic Komik tanz Akt

MILE ANTOINETTE GREES. Uniwersalna Artystka.

LES CONSTANTINI. Wspaniali parterowi woltż akrobaci.

LES EBIETTE FONTAINE. Muzykalna scenka pod nazwą „Pierot w kłopotach”.

MISZA GENLEMEN. Rosyjski salonowy humorysta.

KSIĘŻNA WERONIKA DE ROBERTI. Słynna koncertowa śpiewaczka.

URANIA BIO  
Nowa seria obrazów.

Po skończeniu przedstawień w Teatrze pod werandą „Kabaret „Maxime” 20 numerów zupełnie odrębnych. Osoby, mające bilety do Teatru z 1 rzędu za wejście nie placą

## 5, i 6 pokojów z kuchnią

i wszelkimi wygodami od 1 lipca do wynajęcia. Wiadomość u stróża. Piotrkowska 35.